Nr 257. Dnia 17 listopada. Środa. Dnia 5 (17) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 60, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Salomei P.
Jutro: ś. Maksyma Biskupa.
Piątek: ś. Elżbiety królowej.
Sobota: ś. Feliksa Walezjusza W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25
Zachód „ „ 4 „ 4

Długość dnia godzin 8 minut 39
Ubyło „ „ 8 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Ofiarowanie N. Marji Panny.*
Poniedziałek: ś. Cecylji P. M.
Wtorek: ś. Klemensa P. M.
Środa: ś. Jana od Krzyża W.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej rano rozpocznie się uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) uroczystem wystawieniem.

Nieszpory zaś takie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, rozpoczną się o godzinie 3-ciej po południu.

W dniu jutrzejszym też o godzinie 9-tej rano, odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana, uroczysta Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu, z wystawieniem i procesją.

W obronie... żołądków.

Jeżeli ci wypadkiem...najedzony czytelniku, przyjdzie na myśl potępić mnie za wybór tak trywjalnego tematu, odłóż na bok *Kurjera*; jutro powiedz, że pilne interesa nie pozwalają wrócić ci na domowy obiad, nie wstępuj na śniadanko do Stępka i kiedy żołądek twój upomni się o swoje prawa, idź na czterdziestogroszowy obiad do nie wiem już którorzędnej restauracji...

Zapomniałem prosić cię, abyś wziął ze sobą *Kurjera...*

A gdy spożywać będziesz dawane specjały, wspomnij, że wielu jest, którzy nie mają ani żony, ani gospodarstwa, ani żadnych rzeczy, które kuchni są, że zmuszeni rachować się ściśle z groszem żyją lata całe taką strawą, na jaką ty mój czytelniku dobrowolnie dziś się skazałeś...

Pomyśl to, wyjmij *Kurjera* z kieszeni i przeczytaj...

Teraz już nie będziesz się krzywił; wiem dobrze, że nie na to żyjemy aby jeść, ale i to wiem także, że zdrowy pokarm jest nieodzownym warunkiem zatrzymania sił, bez tych zaś niemożliwą jest jakakolwiek praca...

Mens sana in corpore sano!

Sprawa prawidłowego odżywiania pojedyńczych jest tak dobrze sprawą ogólną, jak wiele innych.

Niedawno poruszono ją publicznie z utyskiwaniem na brak zakładów dostarczających taniego i zdrowego pożywienia.

Sprawa to tem ważniejsza, że skutki złe, jakie omawiany stan rzeczy za sobą pociąga, spadają przeważnie na młodzież, a więc na przyszłe siły narodu...

Młodzież ta, zatruwając się bez ustanku, podkopuje powoli zdrowie, które kiedyś na pożytek ogółu ma obrócić.

Nic łatwiejszego nad wykazanie zła, o którem wiemy wszyscy, trudniej zato trochę zaradzić cośkolwiek.

Wobec wzrastającej coraz drożyzny, musiały też pójść w górę i artykuły żywności; jakże więc wymagać można, aby czterdziestogroszowe lub półtorazłotowe obiady, z czterech notabene potraw (sic) złożone, były „smacznie i zdrowo“ sporządzane?

Czy podobna dziwić się że są one takiemi, iż najsilniejsze chociażby organizmy używając je *à la longue*, kończyć muszą w najlepszym razie na katarze żołądka lub kiszek?

Nie potrzeba być zbyt biegłym w ekonomji domowej, by zrozumieć, że za taką cenę niemożliwą jest rzeczą dawać świeże mięso i choćby nieświeże masło; niepotrzeba dalej być doktorem medycyny, aby wiedzieć następstwa spożywania tłuszczów, a z niemi przeróżnych kwasów szkodliwszych jeszcze nad drugie.

Trudno wymagać od zakładów przemysłowych, jakiemi są wszystkie jadłodajnie, aby stały się instytucjami filantropijnemi.

Jakaż więc na to rada?

Są wprawdzie tanie kuchnie, ale, pominąwszy już, że wielu odstrasza fałszywy wstyd, czy obiadki tam dawane są w stanie nasycić młodzieńczy apetyt?

Na pewno — nie, trzebaby skonsumować dwa dania przynajmniej, a wówczas tania kuchnia przestanie być tanią.

Mimo to wszystko, instytucje te włoką smutne bardzo istnienie, podtrzymywane z roku na rok dobroczynnością publiczną.

Nowo powstająca jadalnia studencka w części zaradzić może złemu; na nieszczęście dla stworzenia większej ilości podobnych zakładów potrzebaby więcej takich dobrych duchów, jak najczcigodniejsza pani Tekla Rapacka, na co liczyć trudno...

Zresztą i w tej czysto filantropijnej jadalni, aby dobry apetyt zaspokoić, wydać potrzeba będzie 35 kopiejek—znaczy, że zakłady prywatne, zmuszone pokrywać koszta i mieć jaki taki zarobek, *nie mogą za półtora złotego dawać obiadu z czterech potraw „smacznie i zdrowo przyrządzonego“*.

A ponieważ faktycznie dają go, często jeszcze z leguminą, więc prosty wniosek, że obiad taki musi być — trucizną.

Nie pomogą krzyki na utrzymujących tego rodzaju przybytki; są oni producentami fabrykatu, jaki znajduje odbyt i na jakim mają korzyść.

Nie można ich nawet potępiać.

Jeżeli ktoś za półtora złotego żąda kompletnego obiadu i jest dosyć naiwny, iż wierzy, że za te pieniądze ma prawdziwe masło, co na to poradzić?

Konkurencja wszelka jest absolutnie niemożliwą, skoro jej tanie kuchnie nie zrobiły, żadne prywatne przedsiębiorstwo na pewno nie zrobi.

Ceny ustanowione w otworzyć się mającej jadalni studenckiej, mamy wszelkie powody sądzić, są nader ściśle obliczone; instytucja na żadne zarobki nie licząc, nie może jednak dać obiadu złożonego z dwóch mięs i jarzyny niżej 35 kopiejek.

Jednak dla wielu kieszeni i ta cena niemożliwą będzie!

Jaka więc, powtarzamy, rada na to, aby ci, którzy mają przypuśćmy tylko 20 kopiejek do wydania na obiad, jedli smacznie, zdrowo i tyle, aby nie wstawać głodnymi?

Myślę, że jeden jest tylko środek: zredukować wymagania co do ilości potraw i zadowolnić się posilnym rosołem i sporym kawałem sztuki mięsa, takim, któryby zasilił w zupełności.

Zapewne, przyzwyczajonemu do „obiadów“ podniebieniu brakować będzie pieczeni, jarzynki, leguminy, owej kropki obiadowej,—ale lepiej pono wyrzec się przyjemnego, by zyskać niezbędne.

Rosołu i sztuki mięsa sfałszować prawie niepodobna.

Przyznaję, że obie te potrawy, jako środki odżywiające, mają pewne niedostatki i że o wiele przewyższa je dobry befsztyk, rozbef lub pieczeń.

Wiem, że najpożywniejsza materja białko znajduje się w rosole skąpo bardzo albo wcale, a w sztuce mięsa w postaci ściętej tylko.

Wolę to jednak nad pieczeń pływającą w tłuszczu o utajonych kwasach, które prędzej lub później niezawodnie dadzą się we znaki.

Gdyby więc stołujący się po niższego rzędu zakładach gastronomicznych (oby im sosy lekkie były!) nabrali tego przekonania, że za płacone pieniądze nie mogą wymagać zdrowego pożywienia w tej formie, w jakiej je zwykle dostają, że pierwiastki trujące gnieżdżą się właśnie w potrawach, któremi się delektują, jak: wszelkiego rodzaju pierożki, klopsy, zrazy, kotlety i t. d., że sosy obficie podawane są najniebezpieczniejszemi tłuszczami; gdyby, powtarzamy, przekonanie to wzięto ogólnie, rzeczy przybrałyby inną postać.

Restauratorzy, nie znajdując odbytu, nie mogliby raczyć swoich *habitués* przysmakami, ale za tę samą cenę, 20 kopiejek przypuśćmy, dawaliby im czysty rosół i zdrowe gotowane mięso; do tego kawał chleba, czyż nie dosyć dla tego, który ma ledwie na zaspokojenie głodu?

Przekonany jestem, że od takiego jedzenia nie powstanie ani jeden katar kiszek, czy żołądka i odwołuję się do najpierwszych naszych powag lekarskich.

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 255.)

...Krew Fedora, która gorącym promieniem z rozbitej głowy jego płynęła, oprzytomniała mnie odrazu — począł znowu Osip. — Rzuciłem się na niego, oblałem łzami ręce i nogi mojej ofiary, łaski i przebaczenia błagając. Nie pamiętam com mówił, ale żałowałem szczerze mej zbrodni, i Bóg i Fedor mnie wysłuchał.

— Osipie... druhu mój — rzekł konający słabym i urywanym głosem — niech ci Bóg... przebaczy, jak ja... ci przebaczam! Ale biedna... Katarzyna, biedny Wasilek mój... miej o nich staranie...

Nowy wybuch krwi mowę jego przerwał, ale oczy jego błagające spotkały się z mojemi, przysiągłem mu przez całe życie nie opuścić wdowy jego i sieroty. Ledwo przysięgę tę złożyłem umierającemu, gdy uczułem na pochylonej skroni mojej żar gorącego oddechu i choć nie podniosłem oczu, wiedziałem, kto nad nami stoi, czyje oczy szeroko bólem rozwarte wlepiły się w śmiertelnie już bladą twarz Fedora. Któż to mógł być, jak nie ona, Katarzyna, ta, którą ja po raz drugi w życiu skrzywdził, osierocił! Nie przemówiła ani słowa, ale podniosła w górę załamane ręce i tak stała bezradna, niema, jakby skamieniała, a sukni jej uczepił się Wasilek... sierota, jak matka straszny w cichości swojej.

Fedor skonał, nie przemówiwszy więcej ani słowa, nie pobłogosławiwszy ni żony, ni dziecka. Katarzyna śmierć tę przyjęła bez łzy i bez jęku — ale schylając się nagle, umaczała obie ręce w kałuży krwi mężowskiej, która jeszcze nie zastygła, i bluznąwszy mnie nią w oczy:

— Niech ta krew — rzekła głuchym, solennym głosem — spadnie na ciebie uwodzicielu i morderco, i na rodzinę twoją, aż do dziesiątego pokolenia. Bodajście wszyscy umarli bez księdza i bez sakramentów świętych, bodaj was święta nie okryła ziemia!...

Z ostatniem słowem wyczerpały się siły biednej—padła zemdlona przy trupie męża...

Osip znowu wstał... zabrakło mu sił, by ciągnąć dalej straszną opowieść swoją. W ciszy słychać było głośny płacz Paraszy, która, nie mogąc się dowołać Iwana, padła znużona pod okienkiem chaty, nasłuchując, czy czasem głosu swego jedynaka nie usłyszy. Ale Iwan milczał... i w tej chwili nie myślał nawet o biednej matce. Oddech Maruszy był już mniej ciężki... czyżby jej lepiej być miało?

...Nie wiem, kiedy wróciłem do domu — ciągnął dalej Osip—i co się potem ze mną działo. Pamiętam jednakże, że mnie ocuciły dzwony cerkiewne, które umarłemu dzwoniły, i w tej samej chwili dostrzegłem, że u nóg moich spał, oparłszy o kolana moje główkę jasnowłosą, mój najmłodszy, moja pieszczota, mój Dymitrek. O, jakie to ładne było dziecko, a jakie pieszczotliwe i nad wiek swój rozumne! Jasne włoski opromieniały mu główkę, jak malowanym aniołkom w ołtarzu, a oczy miał takie niebieskie i takie śmiejące, jak moja Elżbieta, kiedy za dawnych czasów, gdy była jeszcze mołodycą, droczyła się ze mną o pieszczotę lub pocałunek. Spostrzegłem tedy śpiącego Dymitrka, i zdziwiłem się, czemu dziecko ma twarzyczkę tak bardzo rozpaloną.

— Kobieto—zawołałem na Elżbietę—co jest Dymitrkowi, patrz, jaki on czerwony?

Matka porwała zaniepokojona dziecko, które przebudzone strasznie zakaszlało, i zmęczone oparło do snu główkę na matki ramieniu.

— Weź go Osipie i ułóż na pościeli—rzekła, oddając mi go matka—może się zaziębił, ja mu duchem ziółek z miodem ugotuję.

Cóż tu mówić? Ani ziółka, ani modły, ani śluby nie pomogły, dziecko jeszcze parę razy strasznie zakaszlało i tejże samej nocy w kurczach umarło. Chowali go razem z Fedorem i w jeden grób złożyli.

Po śmierci Dymitrka osowiała chata, jak gniazdko, gdy je szczebiocące opuszczą ptaszyny. Starsze chłopaki latały po wsi, tęskno im było w izbie przy płaczącej matce i ponurym ojcu. Z wiosną przyszły do wsi choroby, zaczęli ludzie umierać, a najwięcej dzieci. Przestraszony zwołałem moje pisklęta i zakazałem im wychodzić z chaty, ale już było zapóźno! Wszystkie naraz zachorowały, baby lekarki mówiły, że na chrosty, i że im nic nie będzie. Ale Bóg rozrządził inaczej. Na jeden raz umarło mi dwoje—średniaki moje, Nikifor i Mikita. A śmierć mijając drzwi moje, zawadziła o próg Fedorowej chaty, i za

Lepiej jeszcze nierównie, gdy taki niewyszukany obiad mieć można w domu prywatnym albo, co w Warszawie nie praktykuje się pono, stworzony połączonemi siłami.

W małych miasteczkach często bardzo kilku nieżonatych ludzi prowadzi wspólną kuchnię, wynosi im to nierównie taniej; mają przytem choćby niewykwintne, ale zdrowe pożywienie.

Czy sposób ten nie dałby się zaaplikować w Warszawie?

Setki owych trujących zakładów istnieje, co dowodzi, że tysiące niesie im codziennie zdrowie w ofierze.

Tysiące warszawian choruje też na katary żołądkowe!

Zdaje mi się, że skoro jasnem jest, jako owe rzekomo tanie obiady muszą być szkodliwemi, skoro żadne utyskiwania wobec wzrastającej drożyzny nic a nic nie pomogą, warto nad poruszoną tu sprawą zastanowić się i ratując zdrowie publiczne, zwrócić uwagę interesowanych, aby przedsiębrali coś, coby zlemu skutecznie zaradzić zdołało.

Faustyn Bicz.

Wydawnictwo Pamiętnika fizjograficznego.

Znajomość kraju własnego jest obowiązkiem i potrzebą każdego mieszkańca.

Klimat, natura ziemi, warunki fizyczne położenia są jakby światłem obrazu naszego bytu miejscowego.

Człowiek jest zależnym od otoczenia swojego i aby niem owładnąć, powinien je poznać; tylko społeczeństwo ciemne żyje w zupełnej niewiadomości tego, co mu jest najbliższem...

Dla tego pierwszym typem kultury jest poznanie warunków, przy jakich można mieć istnienie upewnionem.

Francja, Niemcy i Anglja oddawna złożyły dowody dbałości o zdobycie największego zasobu wiadomości o sobie.

U nas przedmiot pomieniony był dotąd w odwłoce, gdyż prywatne i pojedyńcze wysiłki nie dadzą się nazwać pracą systematyczną.

Galicja najszersze ma na tem polu zasługi; akademja i stowarzyszenie tatrzańskie, drukując materjały zebrane przez specjalistów, dały dobry przykład innym częściom kraju.

Niedawno Siemaszko wydał Atlas gub. podolskiej, w którym uwzględnił miejscową etnografię, zabytki archeologiczne i statystykę; praca ta wywołała pochlebne uznanie w krytyce angielskiej.

Studja sztabu niemieckiego przyniosły także w zakresie topograficznym *respective* poznańskiego wiele pożytku, ale w kierunku jednostronnym; wreszcie sprawozdania turystów krajowych i monografie, jak dzieła Gawareckiego, Połajańskiego i Turkowskiego, nie były bezowocne.

Wszystko to jednak nie zaspokoiło potrzeby, zwłaszcza, iż praca na polu krajoznawstwa dotyczyła tylko pewnych okolic a najmniej Królestwa.

Dla tego z przyjemnością dzielimy się z czytelnikami naszymi nowiną, iż dawno zapowiadany „Pamiętnik fizjograficzny“ nareszcie ujrzy światło dzienne.

Wydawnictwo to ma podstawę nietylko etyczną, ważną dla każdego miłującego swój kraj obywatela, lecz i praktyczną, obejmie bowiem materjały uwzględniające rozwój nasz ekonomiczny i podstawy dobrobytu ogólnego.

Dodajmy, że prace naukowe ludzi specjalnych, tułające się chaotycznie po rozmaitych czasopismach, a często niedrukowane, dla braku wydawcy, w „Pamiętniku“ znajdą pomieszczenie.

Poważnych ludzi grono, badających kraj w rozmaitych kierunkach, podniosło myśl zdrową pomienionego wydawnictwa i zmarnieć jej nie pozwoliło.

Organ specjalny, obejmujący spostrzeżenia nad przyrodą kraju, powinienby zwrócić na siebie uwagę powszechną; z odezwy rozesłanej przez komitet redakcyjny okazuje się, że mieścić on w sobie będzie treść rozmaitą i nader bogatą.

Czytelnicy znajdą tu rozprawy obszerniejsze, mające charakter studjów, a także i drobniejsze spostrzeżenia w kształcie notatek.

Treść da się podciągnąć pod cztery działy: a) meteorologja i hydrografja, b) geologja, c) nauki przyrodnicze, d) antropologja, prócz tego literatura, historja odnośnych nauk i archeologja znajdą tu pomieszczenie.

Pamiętnik przeto zapowiada się pomyślnie.

Oddając jednak pochwały przedsięwzięciu, musimy się zastrzedz przeciwko prądom racjonalistycznym.

Pod płaszczykiem naukowym w ostatnich czasach zaczęto robić najazdy na tradycję, tudzież prawdy moralne...

Wystarczyło prostej hypotezy do burzenia wszystkiego!

Otóż pragnęlibyśmy, aby redakcja „Pamiętnika“ brała wzór z roczników komisji fizjograficznej w Krakowie pod względem oględności w tonie, oraz powagi w dyskusji.

Ponieważ jaknajlepiej życzymy nowemu wydawnictwu, a więc pragnęlibyśmy, aby unikano polemiki naukowej, mającej na celu tylko rozgłos, ale nie dobro myśli...

Zastęp ludzi, którzy przyrzekli współpracownictwo, daje nam rękojmię, że nowy rocznik będzie organem umiejętnym i sumiennym.

Ma on się urodzić w pierwszym półroczu r. p., w tomie zaś rozpoczynającym wydawnictwo ukażą się rozprawy osób, których nazwiska zrosły się z nauką w naszym kraju, jak: dwaj Aleksandrowicze, dr Chałubiński, Dziewulski, Jurkiewicz, Ślósarski, Wałecki, prof. Szokalski, Znatowicz i wielu innych.

Polecając to wydawnictwo, podjęte wyłącznie w chęci służenia sprawie dobra ogólnego, spełniamy obowiązek dziennikarski.

Mamy nadzieję, że publiczność zrozumie doniosłość organu pomienionego i energicznem orędownictwem zapewni mu pomyślny rozwój...

Red.

Z Krakowa.

Dnia 16-go listopada.

Kraków, gromadzący w łonie swojem tylu ludzi poświęcających się badaniom naukowym, literaturze i sztuce, nie miał dotąd ogniska, któreby te siły łączyło na polu życia towarzyskiego.

Akademja, jako siedlisko nauki, nie może być miejscem do poufnych pogawędek, do wymiany myśli — celem jej nie przyjemność, nie zabawa towarzyska, ale praca systematyczna na polu nauki...

Kto zaś zna nieco stosunki nasze, ten pojmie, jak dotkliwie brak zebrań towarzyskich literackich i artystycznych wpływał na tę część inteligencji krakowskiej, której przypadło słowem, piórem, dłutem lub pendzlem pracować dla dobra społeczeństwa.

Dla zaradzenia temu brakowi zawiązało się w Krakowie i w dniu wczorajszym ukonstytuowało „Koło artystyczno-literackie“.

Zadaniem Koła będzie rozbudzanie życia towarzyskiego między literatami i artystami, oraz poparcie sztuki i literatury.

Środkami do osiągnięcia tego celu będą:

a) urządzenie lokalu z bibljoteką, czytelnią i zbiorami artystycznemi;

b) odczyty, wydawnictwa, konkursa z zakresu literatury i sztuki, oraz zabawy celowi odpowiednie.

Członkami zwyczajnemi „Koła“ są tylko artyści i literaci; miłośnicy sztuki i literatury mogą należeć jako członkowie nadzwyczajni (popierający), prawa zaś ich i obowiązki też same co członków zwyczajnych, z wyjątkiem prawa udziału w zarządzie.

Sprawami „Koła“ ma zarządzać komitet i walne zebrania.

Komitet składa się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza, kasjera i z 12 członków, w połowie artystów, w połowie literatów.

Raz na miesiąc odbywać się będą ogólne zebrania członków, na których miejsce mieć będą odczyty, oraz dyskusje z zakresu literatury i sztuki.

Raz do roku w miesiącach maju lub czerwcu odbywać się będzie walne zgromadzenie członków, na którem prezydjum zda sprawę z całorocznej czynności „Koła“, podając przytem obraz stanu finansowego.

Na posiedzeniu administracyjnem tegoż zgromadzenia, złożonem wyłącznie z członków zwyczajnych, odbędzie się wybór komitetu, załatwione zostaną wnioski członków i ważniejsze sprawy przedstawione przez komitet.

Statut towarzystwa, z którego główne punkta wyjęliśmy, zatwierdzony został przez namiestnictwo i wskutek tego nastąpiły wybory.

Ujemną ich stroną była zazbyt silna agitacja, mniej mająca na celu dobro Towarzystwa, a więcej drobne ambicyjki...

Nie osiągnęła ona jednak ze wszystkiem zamierzonego skutku; wybrany komitet nie składa się z jednej koterji, ale połączył ludzi różnych obozów i opinij...

Rezultat wyborów był następujący:

Prezesem jednogłośnie obrany Juljusz Kossak.

Wybór to nadzwyczaj szczęśliwy, Kosak bowiem stoi ponad koterjami i cieszy się ogólną sympatją, a to wiele przy zawiązku Towarzystwa znaczyć może...

Zastępcą prezesa znaczną większością głosów obrany został p. Adam Asnyk (El...y); wyboru tego Towarzystwu również powinszować wypada.

Podskarbiostwo przypadło p. Sławomirowi Odrzywolskiemu, znanemu zaszczytnie architektowi; sekretarzem został p. Ziemięcki.

Do komitetu weszli:

Z literatów: Artur Bartels, ks. Ignacy Polkowski, prof. Józef Szujski, Kazimierz Bartoszewicz, prof. Stanisław Tarnowski i Juljusz Mien.

Z artystów: Ludomir Benedyktowicz, Hipolit Lipiński, Leopold Löffler, Marceli Gujski, Witold Pruszkowski i Stanisław Niedzielski, dyrektor Towarzystwa muzycznego.

Są więc w komitecie i literaci i uczeni i malarze i rzeźbiarze i architekci i muzycy.

Jeżeli rozdrażnienie, niepotrzebnie wywołane przy wyborach ucichnie, można się spodziewać dla Towarzystwa dobrej przyszłości...

Liczba członków zwyczajnych wynosi dotąd blisko stu; tyluż zapewne przybędzie i członków nadzwyczajnych.

Liczyć można także na pewną ilość członków pozamiejscowych; już dziś przystąpili do Towarzystwa August Cieszkowski i Engeström z Poznania, tudzież kilkanaście wybitnych osobistości ze Lwowa i z innych okolic.

Towarzystwo początkowo zajmie lokal w Sukiennicach w tak zwanej „Laugerówce“; z czasem inne dla siebie znajdzie pomieszczenie.

---

brała tam pogrobowca, którego ja, zabijając mu ojca, w łonie matki życia pozbawiłem. I ten robak biedny, bez chrztu i bez imienia, leży razem z dziećmi mojemi w świętej ziemi cmentarnej.

Minęło znowu kilka tygodni. Chłopcy starsi wyzdrowieli—odetchnąłem—wszakże jeszcze miałem troje, a między nimi był nasz najstarszy, Jura, duma i pociecha matki. Chłopak był odważny, śmiały, hardy i dziki trochę, podobien do mnie z twarzy i z postępków, i pewnie temu najgłębiej wkradł się w serce matki.

Mój biedny, mój pierworodny Jura i on musiał zginąć i jak marną śmiercią! Chłopak kochał Wołgę, wyzierał się zawsze z chaty do rybaków, alem go pilnował i tylko sobie pozwoliłem towarzyszyć, gdym szedł na wodę. Jednego dnia, chcąc dziecku zrobić uciechę, zabrałem go z sobą do łodzi. Chłopak cieszył się, skakał, pomagał mi w pracy, i w chwili, w której w inną stronę miałem zwrócone oczy, wychylił się z łodzi i... wpadł w rzekę. O ja nieszczęśliwy! Wskoczyłem za nim, ale ciężko ubrany nie mogłem prędko pływać, i nie znalazłem dziecka! Zwołałem krzykiem ludzi, dzień cały i noc całą bez wytchnienia chłopca mego szukałem, i nad rankiem własnemi rękami wyciągnąłem... trupa.

Boże—mój Boże—to był cios najcięższy! Elżbieta siedziała cały czas nad brzegiem żałośnie, a gdy nareszcie ujrzała biedne dziecko swoje, padła na nie i obejmując rękoma krzyknęła:

— Panie, o Panie! czemuś mi wziął Jura, a Ilię zostawił!

Słyszeli to ludzie, ja słyszałem i biedny mój Ilia słyszał. Widzę jeszcze wystraszone oczy chłopca, który pewnie czuł zawsze, że go matka mniej od innych kocha, ale dopiero dzisiaj zrozumiał całą głębokość tej różnicy.

Ilia i Fedor byli bliźniętami. Żona dwóch karmić nie mogła, zatrzymała więc u piersi swej słabszego Fedorka, a Ilię powierzyła wykarmieniu biednej komornicy, której własne dziecko umarło. Kobieta przywiązała się do swego wychowańca, chłopak do niej, i na obcą wołał matka. Elżbietę to zraziło i ztąd zawsze miała żal jakiś do Ilii. Ja zaś najmniej kochałem Fedora, bo to był chrześniak i imiennik przyjaciela i jego ulubieniec. Ztąd niechęć moją do przyjaciela odziedziczyło dziecko własne. I tak te bliźnięta najmniej przez rodziców kochane, tem głębiej kochały się między sobą.

W kilka dni po śmierci Iwana, Ilia znikł z chaty—na zawsze. Co się z nim stało, ja sam nie wiem, ludzie mówili, że chłopca kirgizi z niedalekiej hordy orenburskiej ukradli. Niby to oni mają mało swoich dzieci i na nasze łaszczyć się będą? Pojechałem do hordy, szukałem, prosiłem, nagrody obiecywałem — wszystko nadaremno, chłopak jakby w wodę wpadł i utonął...

Elżbieta przyjęła tę nową stratę obojętnie. Od czasu śmierci Iwana zmartwiała ona na wszystko i dla wszystkich, mnie nawet unikała, jak gdyby miała do mnie żal za śmierć ulubieńca. Ale Fedorek mój, który teraz stał mi się tym droższym, że był ostatnim i że mi przyjaciela przypominał, smutniał i więdł, jak gałęź od pnia gwałtownie oddarta. Matka i tego nie widziała — czyż ona widziała już cokolwiekbądź na świecie?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Komitet zamierza urządzić na początek serję odczytów.

Jeden dzień w tygodniu ma być wyznaczony na ogólne... *rendez-vous;* improwizowany koncert, przeplatany deklamacjami, wesołą pogawędką, złoży się na program wieczoru.

O losach Towarzystwa nie omieszkam składać wam sprawozdań.

K. B.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Na utrzymanie rady państwa w roku 1881 wyznaczoną została suma w ilości rs. 520,794, czyli o rs. 7780 większa, aniżeli w roku bieżącym.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w roku 1881 zamierzono dostarczyć do mennicy petersburskiej do przebicia monety miedzianej dawnego stempla za 824,000 rubli.

= *Warsz. dniew.* pomieszcza następujący komunikat rządowy: „W wielu gazetach ukazały się zaczerpnięte z zagranicznych gazet wiadomości o pertraktacjach pomiędzy posłem rosyjskim w Wiedniu a przedstawicielem kurji rzymskiej. Większa część owych wiadomości we wszystkiem, co dotyczy przedmiotów podlegających roztrząsaniu, pozbawiona jest podstaw. Pomienione pertraktacje trwały kilka miesięcy i zostały zamknięte z wyjazdem z Wiednia b. pronuncjusza kardynała Jacobiniego, uprzednią umową wyłącznie co do urządzenia kościelnego naszych katolickich djecezyj".

= Członkowie wydziałów komisji, pracującej przy ministerstwie skarbu nad projektem zastąpienia podatku pogłównego przez dochodowy, wkrótce już, jak donoszą dzienniki petersburskie, zgromadzą się na posiedzenie ogólne pod przewodnictwem ministra skarbu. Jako podatek dochodowy, ma być pobierany pewien procent od pensyj przez urzędników otrzymywanych, procent od dochodu z domów, z papierów procentowych etc. Podatek od papierów procentowych pobierany będzie przy zmianie kuponów. Podatkiem obłożone być mają nietylko papiery towarzystw prywatnych, ale i państwowe, jako to pożyczki premjowe i t. d. Od dochodu z gruntu podatek ściągany nie będzie. Każdy robotnik płacić ma podatku dochodowego nie więcej, jak rubla. Ogólna suma dochodu państwa z podatku pomienionego wyniesie około 60 miljonów rubli kredytowych.

= W tych dniach, jak donoszą gazety petersburskie, przedstawiony został do ministerjum oświecenia projekt zmian w obecnej organizacji szkół miejskich, istniejących na zasadzie prawa z dnia 31 maja 1872 roku.

= Poruszony został w sferach administracyjnych projekt reformy zarządów gubernjalnych w ten sposób, ażeby zastąpiły je rady gubernjalne, zbliżone do typu odpowiednich instytucyj w departamentach we Francji.

= W dniu 13 b. m. urzędowo otwarte już zostały czynności nowych zarządów okręgów leśnych w Suwałkach, Radomiu i Piotrkowie.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 31 października do 6 listopada r. b.: Urodziło się: chłopców 136, dziewcząt 126, razem 262 (więcej o 36 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 17, dziewcząt 16, razem 33 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 13. Co do religji: katolickiej 185, prawosławnej 12, ewangielicko-augsburskiej 12, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 51. Zmarło zaś: mężczyzn 75, kobiet 92, razem 167 (więcej o 10 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do l. t pięciu zmarło 88 (więcej o 12 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 6, razem 11. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—30, najmniej w XII—12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—25, suchoty płuc—22, zapalenie oskrzeli i płuc—18, błonica i dławiec—12, uwiąd schyłkowy—11, szkarlatyna—8, tyfus brzuszny—8, odra—5, apopleksja—4, zapalenie kiszek—4. Śmierć wypadkowa wydarzyła się raz (u mężczyzny). Z przyczyn niewiadomych zmarło 6 osób (mężczyzn 2, kobiet 4). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 73 (mniej o 12 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 50, prawosławnym 2, ewangielicko-augsburskim 2, wyznania mojżeszowego 19.

= W ciągu tygodnia od 31 października do 6 listopada r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,112 sztuk bydła (mniej o 259 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,077, krów 3; bydła miejscowego: wołów 2, krów 30. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 883; na prowincję: wołów 194, krów 3. Z bydła miejscowego: sprzedano na prowincję: wołów 2, krów 2. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: krów 28. Krów dojnych było na targu 28. Przypędzono wieprzów 3,000 (więcej o 400 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,500 sztuk; cieląt 430 (mniej o 300 niż w tygodniu poprzedzającym); owiec 1,000 (mniej o 1,000 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,225 pudów, wieprzowego 8, baraniego 702, cielęcego 5, razem 2,940 pudów (mniej o 286 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono po kop. 14 za funt, cielęce po kop. 16, wieprzowe po kop. 15 $^1/_2$, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował 3 $^1/_2$ kop., pytlowego 5 $^3/_4$ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

= Z udzielonych świeżo przez wydział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego pozwoleń na budowę nowych domów zwracamy uwagę na najważniejsze. Na rogu ulic Wroniej i Grzybowskiej stanąć ma wielki dom frontowy trzypiętrowy, takież dwie oficyny. Takież same co do rozmiarów budowle wzniesione zostaną wraz z zabudowaniami gospodarskiemi przy ulicy Złotej, w posesji oznaczonej nr 5244.

= Podobno nadanie nazwy nowej ulicy, przeprowadzonej przez dawny ogród zwany Foksalem, ma już wkrótce nastąpić. Rzecz to tem pilniejsza, że niektóre domy na owej ulicy są już zamieszkane. Pożądanemby było, aby się utrzymała nazwa ulicy Szopena.

= Gorączka budowy domów w Warszawie poczyna cokolwiek słabnąć. Spekulanci usilnie teraz starają się zazamieniać owe domy na majątki ziemskie. Rozumie się, iż w podobnych operacjach każda ze stron stara się wzajemnie wyzyskać, stawiając fikcyjne, amatorskie wartości swych realności.

= Dowiadujemy się, iż projekt rozszerzenia kościoła po-trynitarskiego na Solcu na pewno przyjdzie do skutku; wykonanie robót ma być tylko rozłożone na lat parę dla ułatwienia finansowej strony przedsięwzięcia.

= W urządzeniu zakładu leczniczego w Nałęczowie, na skutek nowej umowy zawartej przez uczestników współki, zajść mają pewne zmiany, a mianowicie pod tym względem, że zamierzona dożywotnia administracja ustąpi miejsca administracji sześcioletniej i wybieralnej. Spółka podniosła nadto kapitał zakładowy do wysokości 110 tysięcy rubli, a jednocześnie nabyła na zupełną swą własność cały zakład. W tych warunkach Nałęczów zapewne szybciej będzie mógł kroczyć po drodze postępu i zająć poważne miejsce w liczbie krajowych stacyj leczniczych.

= Administracja dóbr bialskich i sławatyckich ogłasza, iż podana przez niektóre pisma wiadomość o sprzedaży tych dóbr przez teraźniejszą ich właścicielkę ks. Marję Hohenlohe-Schillingfürst, jest pozbawioną podstawy.

= Jutro w sali ratuszowej prof. Antoni Stanisławski, zasłużony tłómacz Dantego, mieć będzie drugi odczyt o „Boskiej komedji" (część 2-ga — czyściec).

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj, o godzinie 4-tej po południu, w biurze dyrekcji teatrów odbyło się pod przewodnictwem wice-prezesa Folanda i ze współudziałem dyrektora dramatu p. Tatarkiewicza, jako zasiadającymi z urzędu, *pierwsze* posiedzenie ściślejszej komisji teatralnej.

* Dyrekcja teatrów ogłasza w dniu dzisiejszym abonament na sezon opery włoskiej, trwać mający od 13 grudnia r. b. do 12 kwietnia 1881 r.

Repertuar bardzo obfity składa się z 21 oper.

Z dzieł znanych spotykamy: „Faworytę", „Łucję" „Lukrecję", „Traviatę", „Rigoletto", „Aidę", „Don Carlosa", „Bal maskowy", „Trubadura", „Żydówkę", „Afrykankę", „Hugonotów", „Roberta djabła", „Cyrulika Sewilskiego", „Fra-Diavola", „Freischützа", „Normę", „Fausta" i „Don Żuana" — prócz tego repertuar „zamierzony", jak się ostrożnie wyraża afisz, zapowiada dwie nowości: „Mefistofela" Boity, operę, o której wystawienie na scenie warszawskiej od lat kilku stara się dyrektor Trombini, i „*Una Vendetta Catalana*" Marchettiego znanego twórcy „Ruy Blasa."

Personel opery włoskiej tworzy trzynaście osób. Cyfra, nawiasem mówiąc fatalna...

Jako pierwsze soprany dramatyczne figurują tu: pani Teressa Singer i panna Helena Teodorini — pierwszy soprano *leggiero*: panna Adela Gloser — sopran: panna Silena Visconti, jako tenorzy dramatyczni: pp. Emil Naudin i Angelo Massini — pierwszy tenor: p. Cezar Bertini — pierwsi barytoni: pp. Achilles Medini i Eugenjusz Aleni — pierwszy bas dramatyczny: p. Edmund Castel-Mary, pierwsze basy: pp. Ludwik Visconti i Tulio Campello — sufler i korepetytor p. Garavici.

Impressarjem tak skompletowanej truppy jest pan Franciszek Ciaffei...

* P. Aleksander Strakosch opuścił dziś rano Warszawę, udając się do Rygi, dokąd go na szereg konferencyj zaproszono.

* Donoszą nam z Krakowa:

„Na scenie tutejszej przedstawiono onegdaj trzy pociągające nowości.

Dano wdzięczny obrazek L. Świderskiego „Jesienią", wesołą fraszkę M. Gawalewicza „Kraszewski w Warszawie" i krotochwilę S. Dobrzańskiego „Złoty cielec".

„Jesienią" i „Kraszewskiego" przyjęto bardzo życzliwie — największe powodzenie miał jednak tego wieczoru „Złoty cielec".

Krytyk miejscowego dziennika utrzymuje, iż „Złoty cielec" jest w swoim rodzaju rzeczą wyśmienitą, wytrzymującą porównanie z najweselszemi farsami francuskiemi, o tyle je przewyższając, iż jest... przyzwoitą.

Jak wieść niesie, autor pisał tę krotochwilę podczas długiej, ciężkiej bardzo słabości — trudno też pojąć, skąd p. D. zaczerpnął tyle humoru, werwy i dowcipnego pomysłu, który utwór jego czyni niezwykle oryginalnym.

* Panna Marja Majewska, młodziutka pianistka, o której sukcesach zagranicą kilkakrotnie wspominaliśmy, da się poraz pierwszy słyszeć na koncercie przez dyrekcję teatrów urządzanym.

* Pp. Barcewicz i Michałowski wybierają się z koncertem do Krakowa.

= **Ze sztuki.**

* P. Aleksander Krywult otwiera już w tych dniach w salonach górnych hotelu europejskiego wystawę obrazów nowoczesnych malarzy.

* Znany publiczności warszawskiej młody a pełen talentu malarz, p. Franciszek Żmurko, bawi obecnie na studjach artystycznych we Włoszech.

* O artystach naszych w dziennikach włoskich coraz częstsze spotykamy wzmianki.

Obecnie w *Diritto* czytamy obszerny artykuł o rzeźbiarzu Brodzkim, a w *Ilustracji hiszpańskiej* o dziełach Matejki.

* W *Ilustracji lipskiej* znajduje się rycina *al fresco* pędzla Piotrowskiego w auli uniwersytetu królewieckiego.

Wspaniała ta praca naszego ziomka przedstawia „Śmierć Sokratesa".

* Ziomek nasz, p. Józef Zieliński, architekt, ozdobiony został przez rzymską akademję sztuk pięknych palmą akademicką za prace architektoniczne.

* Ostatni numer *Kłosów* zawiera świetnie przez Holewińskiego wycięty portret ś. p. Józefa Spleszyńskiego, według fotografji, na drzewie.

Rylec artysty-drzeworytnika wydobył tu wszystkie efekta światłocienia obok łudzącego podobieństwa rysów.

W tym samym numerze znajdujemy zajmującą rycinę, przedstawiającą pracownię Wiktora Brodzkiego w Rzymie" i Andriollego „Orlikę" z „Zamku kaniowskiego," która uzupełnia galerję „Bohaterek poezji polskiej," wykonywanych przez naszego znakomitego illustratora.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

W numerze 235-tym *Kurjera Warszawskiego* pp. H. B. i Józef Tarczyńscy wystąpili publicznie z uwagą, jakoby pani L., obecnie jenerałowa D., ośm lat temu, „naparła się o pożyczenie nut kompozycji Szopena, a ofiarowanych ś. p. ich ojcu i że takowe przepadły gdzieś bez śladu"...

Ponieważ przytoczone początkowe cyfry nazwiska zupełnie stosują się do mojej osoby, czuję się przeto w obowiązku również publicznie oznajmić, iż o tak gorliwie poszukiwanych kompozycjach Szopena nie słyszałam, takowych nie widziałam, od ś. p. Tarczyńskiego „z naparciem się" nie pożyczałam, nigdy ich w ręku nie miałam i nie mam.

Jedynemi nutami, jakie posiadam od ś. p. Tarczyńskiego, są kompozycje na fortepian p. Józefa Tarczyńskiego „Mazurek i polonez", przechowujące się u mnie od lat 14-tu; gdybym więc posiadała manuskrypt Szopena, który miał być mnie pożyczony 8 lat temu, to takowy nie przepadłby u mnie „gdzieś bez śladu"...

W każdym razie przy szczerej chęci odszukania oryginalnych cennych pamiątek po Szopenie wypadłoby nasamprzód pp. Tarczyńskim, znając miejsce mojego pobytu, porozumieć się ze mną osobiście, pomnąc choćby na szacunek, jaki miałam dla ś. p. ich ojca i na życzliwość dla ich rodziny—czego jednak przez lat 8 nie uczynili.

Po wyjaśnieniu tej sprawy i ja ze swej strony najusilniej upraszam osobę posiadającą kompozycj

pozostałe po ś. p. Szopenie o odesłanio ich pp. Tarczyńskim. *L. D.*

= Nowa tania kuchnia.

W dniu jutrzejszym, o godzinie szóstej wieczorem, odbędzie się w lokalu nowej taniej kuchni posiedzenie członków komitetu pomienionej instytucji.

Otwarcie i poświęcenie zakładu nastąpi w nadchodzącą sobotę, o godzinie pierwszej z południa.

Ceremonji poświęcenia dopełnić ma ks. kan. Jakubowski.

Odpowiednią zaś przemowę wypowie ks. Zygmunt Chełmicki.

= Gwałtowność.

Pewna jejmość, zamieszkała w domu pod nrem 8, przy ulicy Trębackiej, w chwili uniesienia, oblała Franciszkę S. i jej dziecię, Stanisławę S., wrzącym... ukropem!

Pełną ferworu jejmość pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

F. i S. S. silnie poparzone zostały...

= Także obywatel.

Mówiono nam, iż znany dobrze policji tutejszej... rzezimieszek, który dłuższy czas plądrował po większych grodach, nabył na własność... dom w okolicy Nowego-Miasta.

W spokojnem używaniu darów Fortuny, jegomości owemu przeszkadza tylko ta okoliczność, iż czuwa nad nim nieustannie oko... ale nie Opatrzności.

= Sprawca.

Korespondent *Gołosu* z Kalisza w nr. 304 pisze, iż włościaninowi jednej z okolicznych wiosek skradziono niedawno konia, kożuch i poduszkę.

W trzy miesiące potem ktoś koniom jego poodrzynał języki.

Widoczną w tem była ukryta dzika złośliwość, która oburzyła wszystkich...

Włościanie poczęli się doszukiwać niewiadomego sprawcy, ale napróżno...

Przypadek dopiero go zdemaskował.

Pokazało się więc, że kradzież spełnił i języki poodrzynał b. miejscowy strażnik Herasim Mielnikow.

= Napad.

W Chmielniku, w kieleckiem, na jeden z domów, wysuniętych naprzód, napadła niedawno nocą banda złodziei.

W dniu tym gospodarz, p. B., wyjechał, pozostały tylko kobiety i goszczący przejazdem urzędnik z Kielc.

Po północy panna B. usłyszała, że do okna ktoś szturmuje.

Zapaliła tedy światło...

Dobywanie się jednak wcale nie ustawało...

W rezultacie okno i okiennica zostały wyłamane.

Panna B. pobiegła do drugiego pokoju do matki, zbudziła służące i kazała przywołać na pomoc gościa.

Tymczasem złodzieje wdarli się do pierwszego pokoju, wyłamali zamek i zaczęli szukać pieniędzy...

Gdy gość chciał otworzyć drzwi i wystąpić przeciw łotrom czynnie, wysunęła się doń ręka z ogromnym nożem...

Żadnej broni, ani nawet kija w mieszkaniu nie było, a w dodatku wszystkie prawie okiennice z zewnątrz popodpierano.

Domownicy więc cofnęli się do następnego pokoju, wybili okno i poczęli wołać o pomoc.

Wołania te usłyszano wreszcie...

Na pomoc przybiegło kilka osób.

Łotrzy jednak zdołali się salwować ucieczką, zabrawszy srebra...

Pieniędzy nie znaleźli...

W pośpiechu pozostawili dłuto stolarskie, które służyło im do wyłamywania zamków.

= **Wypadki.**

* Wczoraj August D., przewoźnik, dostrzegł na Wiśle, naprzeciw ulicy Bugaj, kobietę jakąś walczącą z prądem fal...

Pośpieszył jej z pomocą i zdołał wydobyć z wody...

Biedna kobieta tak silnie przeziębniętą była, że nie mogła dać o sobie samej i o przyczynie wypadku żadnych wyjaśnień.

Otuloną w rozmaite na prędce zgromadzone ubranie odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Nieznajomy jakiś mężczyzna zachorował wczoraj nagle na ulicy.

W drodze do szpitala Dzieciątka Jezus, nieszczęśliwy ten zmarł w dorożce.

Przyczyną śmierci był atak apoplektyczny.

* Franciszka S., zamieszkała na Nowolipiu pod nrem 7, chora już od pewnego czasu, wczoraj w drodze do szpitala nagle zmarła.

Śledztwo zarządzone zostało.

* Wczoraj r · ulicy Bednarskiej przechodzący tamtędy kucharz Marcin R., zamieszkały przy ulicy Sowiej pod nr 3, nagle zasłabł.

Odwieziono go do domu i posłano po doktora.

Nim jednak przybieżono z pomocą, R. ducha wyzionął.

* Anna F., idąc po schodach domu nr 10 przy ulicy Boleść, pośliznęła się i upadła.

Potłukła się ona przytem mocno, tak, że odesłać ją musiano do szpitala.

* W sieni domu nr 20 przy ulicy Chmielnej, znaleziono 6-miesięczne dziecko płci męskiej podrzucone.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Pod nr. 9 przy ulicy Żelaznej, w mieszkaniu Feliksa S., zapaliły się leżące około pieca wióry.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* W objaśnieniu wypadku defraudacji u majora Adalberta w domu pod nr 3 przy ulicy Boleść—o czem w sobotę donosiliśmy — dodać należy, iż poszlakowany o nią Szulim Fryde na wolność wypuszczony został, sprawę zaś całą oddaną sędziemu śledczemu.

= Porywanie żon.

Wspomniane w tych dniach przez angielskiego *Interpretera*, a wyjaśnione już przez nas porywanie żon, praktykuje się w niektórych okolicach naszego kraju, lecz obecnie jest ono tylko formą pozostałą po zwyczaju sięgającym dalekiej przeszłości.

Taki sposób zawierania małżeństw przechowuje się od wieków u słowian.

Nestor wspomina o podobnym zwyczaju u drewlanów i krywiczanów.

W gubernji witebskiej do dzisiejszego dnia podczas obrządków weselnych narzeczony wykrada pannę młodą, a obwiózłszy ją kilka razy po lesie odwozi napowrót do domu rodzicielskiego...

Uschold twierdzi, iż porywanie było u starożytnych ludów jedyną formą małżeństwa, według innych zaś badaczy przeszłości miało ono kosmogoniczne znaczenie, mianowicie było symbolem księżyca i dla tego „*jeros gamos*“ (święte małżeństwo) weszło w obyczaj w postaci religijnej formy.

Vico znowu uważa ją za dziki wynik wyobraźni pierwotnych ludzi, naśladujących zwierzęta pustyni leśnej, u których siła stanowi prawo, a przewaga materjalna bezwzględną sprawiedliwość i które unoszą zdobycz swoją do legowisk lub jaskiń w głębi skał ukrytych.

W narowach i charakterze barbarzyńskich narodów prawa własności nie były szanowane, walki, jakie pomiędzy sobą staczali, miały zawsze na celu zdobycie bogatych łupów, lub wzięcie do niewoli licznych branek.

Od najdawniejszych czasów czerpiąc przykłady z mitologji i widząc jak bogowie zachwyceni wdziękami ziemianek, porywali je i uwozili ze sobą, ludy pierwotne trzymały się tej wygodnej zasady przywłaszczenia...

Czasami wyprawy podobne miały na celu zdobycie całej ludności żeńskiej którego kraju, jak np. porwanie sabinek przez rzymian, czasami były tylko następstwem pojedyńczych dążności.

Z upływem wieków, z przekształceniem się zewnętrznych warunków życia, a mianowicie z przeszkodami stawianemi przez urządzenia i wpływ cywilizacji, rzeczone instynkta ustąpić musiały prawu słuszności i sprawiedliwości, a to co było zrazu powszechnem prawidłem, zamieniło się stopniowo w małoznaczną, zaledwie dojrzaną formę istniejącą dziś jedynie przy obchodach weselnych u włościan niektórych okolic.

Dokładny opis tego dziwnego zwyczaju, panującego dotąd w całej swej sile u niektórych pierwotnych plemion syberyjskich, opisał szczegółowo w „Obrazkach Syberji“ p. L. Niemojowski.

= Z Ameryki.

Sygurd Wiśniowski donosi nam co następuje:

„Czy uwierzycie, iż wydarzył się w New-Yorku wypadek, który odwrócić potrafił uwagę ogólną nawet od tak ważnej kwestji, jaką była elekcja Garfielda...

Cały New-York wymawia od dziś inne imię—imię charakterystyczne, hałaśliwe, może nawet i zasłużone...

Sara, kapryśna Sara, wygnanka z Théâtre Français jest na wszystkich ustach...

Ta „niebiańska istota“ przyjechała śladem niezliczonych reklam, starannie od pół roku rozsiewanych.

Jej rydwan tryumfalny składał się z piramidy kufrów, pełnych najcudniejszych arcydzieł Wortha, jakich oko amerykańskie nie widziało...

Nie wiemy, co bardziej podziwiać, czy Sarę Bernhart, czy z jej kuferków wydobyte cuda, z których już wystawę zrobiono, bo nawet nieubłagani stróże komory celnej na ten raz zamknęli swe oko...

Nigdy jeszcze żaden humbug, wielkiego Barnuma nie wyjmując, nie zawrócił tylu głów amerykańskich, jak aktorka francuska!

Dziś sprzedawano bilety na jej pierwsze przedstawienie po 60 dolarów (130 rs.) za krzesło parterowe, a w parę godzin rozkupiono wszystkie...

Każdy drobny szczegół z jej podróży dawał temat do nowej edycji gazet i co godzina wydawały redakcje dodatki pełne takich szczegółów, a ludek głupi chciwie rozchwytywał ploteczki.

Ile też blagi przy tem wszystkiem!

Wyobraźcie sobie np., że agent panny Bernhardt nie mógł długo znaleźć w całym New-Yorku hotelu godnego bogini — a przecież New-York chlubi się z największych i najwykwintniejszych hoteli na świecie i Paryż nie jest mu równy pod tym względem...

W końcu raczył tenże p. agent zamówić dla córy Olimpu siedm salonów w hotelu Albermarle, które tak samo umeblował, jak są umeblowane apartamenta Sary we Francji.

Jej własne obrazy i rzeźby tworzą główną ozdobę tego przybytku, oglądanego przez tłumy liczne — rozumie się za pieniądze i to słone...

Cała ta „parada“, nie wyjmując 60 dolarów za krzesło na jedno przedstawienie, jest wprost humbugiem, choćby dla tego, że tak mało amerykanów po francusku rozumie; gdy zaś cała trupa panny Bernhardt tylko po francusku grać może, więc łatwo sobie wyobrazić nudy filistrów tutejszych na kosztownych krzesłach...

Czegóż jednak nie zrobi filister dla mody!

Z nowinek polskich mam tyle tylko do zanotowania, że w tych dniach przybędzie do New-Yorku p. Sufczyński, potomek i spadkobierca Pułaskiego, aby poszukiwać na rządzie amerykańskim spuścizny po swoim sławnym przodku.

Sprawą jego zająć się ma p. Ryan, adwokat i członek kongresu z powiatu pensylwańskiego, gdzie się znajduje wielka kolonja litewska w Shenandoah.

Pułaskiego potomkom należy się skapitalizowany żołd wojownika, a raczej kapitał pół żołdu płaconego brygadjerowi armji ówczesnej, obliczony w miarę sześciu od sta.

Cały żołd wynosił około 160 dolarów miesięcznie, dodajmy do tej kwoty procent za 101 lat, a całość spadku przedstawi się dość pokaźnie, choć jej daleko do rzekomych miljonów.

Pan Ryan ma nadzieję odebrania należytości drogą petycji do kongresu.

= Grzyb kawowy.

Drzewo kawowe opanowała śmiertelna choroba!

Tak brzmi doniesienie pewnego niemieckiego uczonego w fachowem piśmie „*Botanisches Centralblatt*“ powtórzone:

W Carabobo nawiedziła drzewa kawowe choroba, zwana tam „Candelillo“ — 20,000 sztuk tego drzewa zniszczało już zupełnie!

Grzyb ma być przyczyną owej choroby.

W Nowej Granadzie zauważano także chorobę drzew kawowych, i niewątpliwą zdaje się rzeczą, że przyczyniła się głównie ku temu nadzwyczajna obfitość deszczu w ostatnim roku.

= Maksymy.

Świat jest teatrem—ludzie aktorami—okoliczności piszą sceny—namiętności rozdają role—czas zmienia dekoracje—złoto jest suflerem—los bije oklaski—śmierć spuszcza zasłonę — historja wywołuje na scenę...

= Porównanie.

Dziewczę rozumne, ale bez uczucia, jest tem samem, co... kwiat bez woni.

= Gaskonada.

Pewien opowiadał, iż w pojedynku tak silnie szpadą przybił do ściany swego przeciwnika, iż zdaleka wydawał się malowidłem... *al fresco...*

— Na ofiary katastrofy przy ulicy Ogrodowej nadesłano „z czarnej kawy u Janowskiego“ rs. 2 kop. 80, oraz szczegółową listę osób, które uczestniczyły w tej składce, wynoszącej sumę rs. 128 kop. 80.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 października do 1 listopada r. b. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1-go października: p. J. P. rs. 100; hr. A. P. rs. 100; hr. Wład. Bra... rs. 100, z zapisu ś. p. Bardzińskiego rs. 100, hr. or. Zamoyska rs. 50, hr. M. P. rs. 25, hr. K. P. rs. 25, hr. G. P. rs. 10, hr. K. S. rs 25, p. Sa- A. Mog... rs. 10, p. Jan Bloch rs. 80, p. X. J. rs. 3, p. lomea Hantower za 3 miesiące rs. 3. Ofiary jednorazowe: 16-go października: hr. Stan. Tarnowska rs. 25, ofiara półroczna od M. W. z ciechanowskiego rs. 25, od A. B. rs. 1, od dzierżawcy z okolic Ostroga rs. 26, od K. Z. na opał dla biednych rs. 25;—27-go października: hr. Zdzisław Zamoyski rs. 50, z redakcji *Przeglądu Katolickiego* rs. 11 kop. 85, z redakcji *Kuryera Codziennego* rs. 57, z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 24 kop. 91, z redakcji *Kłosów* rs. 3 kop. 75, z księgarni p. Orgelbranda rs. 1 kop. 30 Razem rs. 881 kop. 81.—Biuro wsparło w tym miesiącu 278 rodzin.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 11 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
62	Chłodna	Kokular Andr.	Żona obłożnie chora, dz. dr. 5.
6	Chmielna	Kraszewska J.	Wdowa, kaleka syn, idjota, córka chora niebezpiecznie.
20	Żytnia	Kwiecińska A.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
37	Pańska	Samoraj Marja	Wdowa, dzieci dr. 3.
60	Chmielna	Zacharko Kon.	Wdowa, dzieci dr. 3.
41	Pawia	Michalska Ag.	Sparaliżowana.
18	Smocza	Paprocka W.	Wdowa, dz. dr. 3.
15	Nowolipie	Borowska Ewa	Niewidoma i chora.
44	Podwal	Flajazfrewer	Wdowa chora, dz. dr. 4.
15	Gołębia	Galle Weron.	Chora obłożnie, dz. dr. 9,
5	Czerniako.	Blimzak Cyrla	Chora na oczy, mąż słabowity, dz. dr. 3.
208	Praga Szm.	Sikorska Kat.	Wdowa chorą na rękę, dzieci drobnych 4.
3	Górna	Kopytoska Z.	Wdowa, dz. dr. 3, 1 chore.
6	Fabryczna	Szewczyk Mar.	Żona chora, dz. dr. 5.
7	Lipowa	Włodz. Gra.....	Chory obłożnie, dz. dr. 3.

Nekrologja.

† Doszła nas smutna wiadomość z Kalnika, gubernji kijowskiej, że matka Dyrektora tamtejszej cukrowni, wdowa, **Józefa** z Wityńskich **Grosswald,** po krótkich cierpieniach dnia 1 listopada r. b., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 68.

Całe życie ś. p. **Józefy,** ciche, skromne, pełne poświęcenia aż do zaparcia się siebie, było wzorem prawdziwej chrześcijanki, kapłanki spokoju. Wszyscy, co ją w życiu bliżej otaczali, mogli cnoty jej należycie ocenić, dla tego też zgon jej pozostawił dziś dla syna i dwóch córek niczem niezapełnioną próżnię, a w sercach życzliwych niezatarte wzniosłego jej życia wspomnienie. Cześć zacnej duszy ś. p. **Józefy!**

—27118—

† Dnia 18 b. m., we czwartek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Florentyny **Duklińskiej,** odbędzie się msza św. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na którą rodzice wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27174

† Dnia 19 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji **Świetlickiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27176—

† W dniu 18 listopada, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Straszewskiego,** emeryta, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i zajomych.

—27259—

† Ś. p. Aleksander **Rutkowski,** urzędnik warszawskiego zarządu akcyzy, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 16 b. m. i r., przeżywszy lat 33, przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice, siostry i brat zmarłego zapraszają kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana we czwartek, t. j. 18 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-tej** po południu, tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —27290—

† Ś. p. Apolonja Elżbieta, córka Kazimierza i Salomei z Nosalskich **Korzeniowska,** po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 8, zasnęła w Bogu dnia 15 listopada r. b. Rodzice w nieutulonym żalu wraz z rodzeństwem zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —27287—

† Ś. p. Emilja **Janiszewska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem dnia 16 listopada r. b., w wieku lat 53. W smutku pozostałe siostry i familja zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27263—

† Ś. p. Marja Natalja **Radke,** opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 16 b. m. Pogrążona w smutku matka wraz z siostrami zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo dnia 18 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27260—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 15-go listopada.—Mowa, którą Ferry wypowiedział w piątek w izbie deputowanych i której rezultatem było wotum zaufania dla izby, rozlepioną została na rogach ulic w Paryżu i w departamentach.

✕ **Paryż** 15-go listopada. — W Digue wydaleni zostali z klasztoru „*pères gardistes*“. Również i tu musiano drzwi wysadzić. Wydalenie augustjanów w Nimes zostało odłożone, ponieważ przełożony klasztoru jest umierający.

✕ **Paryż** 15-go listopada.—Emisja akcyj kanału Panamy odłożona być ma do połowy grudnia.

✕ **Paryż** 15-go listopada. — W dniu 25 b. m. odbędzie się w akademji francuskiej recepcja Labicha; nowego akademika przyjmować będzie John Lemoinne, a ojcem chrzestnym ma być Emil Augier.

✕ **Havre** 15-go listopada. — Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu obradującego tu kongresu robotników przyszło do bardzo gwałtownych zaburzeń pomiędzy tak zwanymi kolektywistami a oportunistami. Gdy wreszcie przewodniczący odebrał jednemu z uczestników głos, wynikł tak silny tumult, iż właściciel lokalu, w którem odbywało się zgromadzenie, widział się zmuszonym zagasić gaz. Następnie salę opróżniono.

✕ **Rzym** 15-go listapada. — *Italie* donosi, iż we wtorek, o godzinie 7, minut 20, sekund 35 dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w Padwie, Urbinie i Foggia.

✕ **Lizbona** 15-go listopada.—Dekret ministerjalny przypomina władzom, iż na mocy ustawy z roku 1773 i rozporządzenia z roku 1834, mających siłę prawomocną, jezuitom niewolno się osiedlać w Portugalji.

✕ **Londyn** 15-go listopada.—W połowie lutego spodziewane jest przybycie cesarzowej austryjackiej Elżbiety, która będzie uczestniczyć w polowaniach *par force* w Irlandji; cesarzowa zamieszka w zamku Ormond w hrabstwie Kilkenny, wynajętym na sześć tygodni.

✕ **Londyn** 15-go listopada. — Wkrótce ukaże się nowy romans lorda Beaconsfielda.

✕ **Amsterdam** 15-go listopada.—Założony tu został ortodoksalny wolny uniwersytet i otwarty z dwoma studentami. Ma on już posiadać kapitał czterech miljonów guldenów. Rektor Kuyper w mowie inauguracyjnej oświadczył, iż zakład wydawać będzie dyplomy ze stopniami uniwersyteckiemi. Jest to prawo, które od roku 1876 wyłącznie należało do państwa.

✕ **Monachjum** 15-go listopada.—Zmarł tu dr Leonard v. Spengel, profesor uniwersytetu, jeden z najwybitniejszych filologów tegoczesnych.

✕ **Hamburg** 15-go listopada.— Trzymasztowiec norweski „Uno“, ładowany naftą, w drodze z Nowego Yorku do Hamburga, rozbił się koło Andresselles; załoga ocalona.

✕ **Berlin** 15-go listopada. — Rozpoczęto tu budowę muzeum etnograficznego; gmach ma być ukończony w przeciągu czterech lat.

✕ **Berlin** 15-go listopada.—W ciągu miesiąca października wybito, według danych urzędowych, państwowych monet złotych za 7,843,260 marek.

✕ **Eisenach** 15-go listopada. — Odbywają się tu obrady zgromadzenia delegatów izb przemysłowych.

✕ **Wiedeń** 15-go listopada. — Na pierwszem posiedzeniu rady nadzorczej banku krajów wybrano na gubernatora banku Ludwika hr. Wodzickiego: równocześnie zaś powołano do rady nadzorczej Artura hr. Potockiego.

✕ **Kraków** 15-go listopada.—Ks. biskup Dunajewski poświęcił tu nowy gmach kolegjum pijarów.

✕ **Kraków** 15-go listopada.— Zmarła tu Julja z Dambskich Strzyżowska, wdowa po majorze b. w. p., właścicielka dóbr w Królestwie Polskiem.

✕ **Petersburg** 15-go listopada. — Do ministerjum dóbr państwa nadeszła z Krymu wiadomość, iż w jednej z tamtejszych winnic ukazała się *phylloxera.* Wysłana komisja specjalna znalazła cztery dziesiatyny zajęte całkowicie przez *phylloxerę.* Komisja zaleciła odpowiednie środki, których przeprowadzenie kosztować ma 75,000 rs.

Przegląd polityczny.

Materjał wiadomości z ostatniej poczty i telegramów nie przyniósł nam ani wiele, ani też nowych szczegółów, dotyczących polityki wschodniej. Najwięcej miejsca zajęły sprawozdania z wiedeńskiego wiecu przedstawicieli krańcowej niemieczczyzny w monarchji austryjackiej. Ze strony komitetu urządzającego ów czwarty z kolei *Parteitag* czyniono bardzo gorliwe zabiegi, aby mu nadać o ile możności charakter sensacyjny. Rada miejska poleciła na powitanie gości ze wszystkich niemieckich miast Austrji przybyłych, przystroić domy flagami, ale polecenie to wielkiego skutku nie odniosło i publiczność zachowała się dosyć obojętnie. Zamierzona owacja wypadła też nieszczególnie; jedynie ulica prowadząca do miejsca zebrania odznaczała się większą dekoracją, ale domy prywatne pozostały bez ozdoby. Z zaproszonych stawiło się około 3000 uczestników, co też jedynym dodatnim wynikiem całego wiecu uważać można. Dr. Kopp powitał przybyłych serdeczną przemową, w której położył nacisk na to, iż w czasach tak ciężkich, jak obecne, nietylko sam parlament, ale i naród rzuci się zajmować kierunkiem polityki. Zgromadzenie to ma zatem prawo wystąpić przeciw rządowi,—„który się na wrogiej niemcom partji opiera“. Żywioł niemiecki w Austrji zaś powinien być *alfą* i *omegą* państwa, jego początkiem i końcem, bo on tylko jedynie może je utrzymać.

Niemieccy poddani monarchji powinni przeto solidarnie bronić swoich interesów, gdziekolwiek są one zagrożone. W tym duchu też uchwaloną została później rezolucja, której celem było przekonać rząd, iż dzisiejsza opozycja niemiecka nie składa się z kilku krzykaczy, ale z całej niemieckiej, liberalnej ludności. Zgromadzenie w wspomnionej rezolucji oświadczyło się przedewszystkiem za solidarnością z monarchją austryjacką i jej ideą państwową, ale przeciw wszelkim federalistycznym dążeniom i wyraziło nadzieję, że wszyscy liberalni patrjoci niemieccy, a w ich rzędzie najpierw członkowie izby deputowanych i stronnictwa wiernokonstytucyjnego starać się będą o zorganizowanie zgodnej w sobie opozycji, którąby dzisiejszą politykę rządową na drodze legalnej zwalczała systematycznie i wytrwale. Druga rezolucja wkłada na niemieckich poddanych monarchji austryjackiej obowiązek narodowy i patrjotyczny popierania niemieckich szkół w kraju.

Charakterystyczną stroną tego wiecu było to, iż oprócz uprzywilejowanych mówców z góry oznaczonych, śpiewających według jednego tonu, nikt więcej głosu zabierać nie mógł, skutkiem czego uchwały i zdania wyrażone przez tych panów, z konieczności miały pozory jednomyślności. Nie trzeba wszelako sądzić, że niemiecki *Parteitag* jest naprawdę wyrazem całej opinji publicznej niemców zamieszkałych powyżej i poniżej Anizy i Dunaju.

Jednocześnie bowiem z zaciekłymi obrońcami germanizmu i jego państwowej w Austrji wyłączności odbywał się w Wiedniu wiec umiarkowanego stronnictwa robotników, który był niejako przeciw - demonstracją pierwszego.

Ci patrjoci w rodzaju dra Koppa i dra Schmeykala, którzy radziby Austrją widzieć bardziej czarnożółtą, niżeli ich chorągiew narodowa, zamykają uparcie oczy na jedną kwestję, a to mianowicie na sam fakt dzisiejszej organizacji monarchji, będącej konglomeratem tylu narodowości najrozmaitszych, pomiędzy któremi bądźcobądź mimoswych historyczno społecznych i politycznych wywodów, żywioł niemiecki mniejszość przedstawia. Zkąd zatem ta pretensja, aby Rząd pragnący się utrzymać i dążący do możliwej równowagi, opierał się na mniejszości, jej dawał główne przywileje i według jej wskazówek kierował swoją polityką względem innych narodowości, zamieszkujących szerokie granice monarchji austro-węgierskiej? Dzisiejsze stanowisko Austrji, jej żywotne interesa, jej wreszcie historyczna przyszłość wymaga dalszego kontynuowania obranego szczęśliwie kierunku. *Gleiches Recht für alle!* powiedział cesarz Franciszek-Józef po r. 1866 i w tej dewizie streścił systemat rządowej polityki, która jak dotychczas na złe skutki skarżyć się nie potrzebowała. Austrja niemiecka prędzej czy później musiałaby uledz silnej attrakcji i spłynąć się z wielką ojczyzną wspólną, po której Neptun — Bismarck żegluje z flagą pangermanizmu.

Austrja federalistyczna zaś, szanująca interesa, własności, ważność czynników, solidarnie kupiących się z hasłem *viribus unitis* około tronu habsburskiego—ma nietylko zapewnioną racją bytu, ale ma ideę jakąś przewodnią, której brak dotychczas jej zarzucano, a którejby przy niemieckiej hegemonji tem bardziej mieć nie mogła.

W Wiedniu w sferach decydujących wiedzą dobrze o tem i dlatego wszystkie rezolucje *Parteitagów;* jako objawy dążeń i przekonań pewnej grupy obywateli konstytucyjnego państwa, zostaną przyjęte do wiadomości, ale nie tak łatwo zmienić potrafią kierunek ciężkiej państwowej nawy, z którejby panowie niemcy musieli wpierw strącić sławian, madjarów, latyńców i innych współobywateli wielkiej monarchji.

Z dziejów polityki bieżącej, a zwłaszcza w kwestji wschodniej nie mamy dzisiaj nic prawie do zanotowania i wyczekiwać musimy nowości w telegraficznych depeszach najświeższej daty. Zresztą wszystko utrzymało się *status quo* w ostatnich kilku dniach, a ważniejsze wypadki toczą się bardzo powoli i ospale.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 17-go.—*Wiener Abendpost* dowiaduje się, że rada państwa ma być zwołaną na dzień 30 b. m. *Politische Correspondenz* donosi z Konstantynopola: Sułtan wysłał wczoraj adjutanta do ambasadora niemieckiego hr. Hatzfeldta z formalnem zapewnieniem, że Dulcigno zostanie wkrótce wydane.

Bruksella 16-go.—Senat przyjął większością 32 głosów, przeciwko 26, wniosek, w myśl którego senat, aż do innej uchwały nie przyjmie *in corpore* udziału w żadnem nabożeństwie; adres do króla przyjęty został.

Londyn 16-go.—Według wiadomości z Capetown wojska kolonjalne odniosły zwycięztwo nad naczelnikiem plemienia Pondomessów. Sytuacja w kraju jest mniej groźną.

Rzym 16-go.—Izba nie przyjęła dymisji Garibaldego i jego syna Menotti'ego, lecz udzieliła im urlop 3-miesięczny.

Londyn 16-go.—W przyszłą sobotę odbędzie się w Windsorze rada ministerjalna pod prezydencją królowej w celu odroczenia terminu zwołania parlamentu. *Daily Telegraph* donosi z Konstantynopola: Porta postanowiła wzmocnić wojska Derwisza-baszy o kilka bataljonów, które niezwłocznie mają być wysłane. *Times* donosi z Durban: 400 Boerów napadło na szeryfa w celu rabunku; na miejsce wypadku wysłano wojsko.

— ***Biuro rekomendacji*** przy *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10) ma do umieszczenia: Nauczycielkę z wyższem wykształceniem, siedm Nauczycielek do początkujących, cztery Korepetytorki, cztery do konwersacji niemieckiej lub francuskiej, Nauczycielkę muzyki, Bonę niemkę, Damę do towarzystwa, Korespondentkę, Kopistkę i trzy Sklepowe z kaucją. Wszystkie te osoby posiadają odpowiednią kwalifikację i dowody piśmienne. —25416—

— Dr **Salberg**, Żelazna Brama nr 2, przy głów. wejściu do Ogrodu Saskiego, przyjmuje od 5 do 7.
—27215—1—12—

— Dr **Kalikst Pawłowski**, Świętokrzyska nr 17, przyjmuje chorych do 10 zrana i od 3 do 6 po południu. —27213—1—3—

— Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Klijentów byłej firmy **M. Strzemiński i spółki**, iż wskutek zawartego układu sądowego ze sprawdzonymi wierzycielami tejże firmy i wyroku Sądu Handlowego z dnia 24 października (5 listopada) r. b., układ ten zatwierdzającego, przejęliśmy na naszą wyłączną własność cały stan czynny tej masy wraz z należytościami jej przypadającemi, które upraszamy o wnoszenie do kasy naszej za stosownem pokwitowaniem.

Warszawa, dnia 15 listopada 1880 roku.

E. Koch i A. Kułakowski,
1—1—27262— następcy **F. Springera.**

DOM HANDLOWY
pod firmą **„BEER FEIN"**
ma honor podać do publicznej wiadomości, iż niezależnie od prowadzonego interesu **hurtowej** sprzedaży **węgla i koksu**, urządził także i sprzedaż detaliczną w składzie swoim przy ulicy **Okopowej nr 6** (przy stacji dr. żel. warsz.-wied.). Obstalunki przyjmują się w kantorze przy ulicy Grzybowskiej nr 22 i w składzie na miejscu.
—27239—1—6—

Nowo otworzony **Skład**
WYROBÓW TABACZNYCH
pod firmą
PAWEŁ KOŁODZIEJSKI i S-ka,
Nowy-Świat róg **Wareckiej nr 49.**
Dobrze zaopatrzony w prawdziwe importowane **Cygara Hawańskie** oraz w **Cygara, Papierosy** i **Tytonie z 36-ciu fabryk**, miejscowych i russkich, — ma zaszczyt polecić się łaskawym względom szanownej Publiczności.
—24711—6—6—

— **Dentysta F. Idzikowski**, b. zastępca prof. przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przyjmuje z chorobami szczęki i zębów, wstawia zęby sztuczne najnowszym systemem, w najlepszem wykończeniu z gwarancją 3-letnią **po rs. 2**—od godziny 10-tej rano do 5-tej wieczór. Leszno nr 7. —26348

Skład tabaczny J. Kapłanowskiego
świeżo wyrestaurowany i zaopatrzony został w najbardziej poszukiwane wyroby, a mianowicie: ***Cygara hawańskie*** od firmy ***Fejk & Comp.*** do rs. 50 za 100 sztuk, słynne tytonie z Kremieńczuga, Saduka Durunczy. Tytonie i papierosy z prawdziwych tureckich liści, z fabryk ***E. K. Babudagły***, barzo modne i powszechnie używane, oraz ***F. Lamby*** z Odessy i ***Gilzy*** prawdziwe maisowe, z własnej fabryki Kapłanowskiego. Skład Senatorska nr 6. 9—0—22516—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej
z d. 16 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	164 — 170
	średnia	144 — 158
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	143 — 144
	średnie	136 — 141
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 123
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 105
	średni	97 — 101
	ordynaryjny	— — —
Groch:		112 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		106 — 114
Kasza jaglana	wyborowa	142 — 153
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 17-go listopada 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	146.47½.40	146 55	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.89½	9 90	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	118 05	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.126.15.22½	126 15	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98 25	98.50	—.—
„ „ „ „ małe	98.15;97.95.90	98.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.75	—.—
„ „ „ „ III	90.15	90.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.—	—.—
„ „ „ małe.	—.—	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.50.55	90.80	—.—
II „ „ rs. 100	90.50.55	90.80	—.—
III „ „ rs. 100	90.50.55	90.80	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	78.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warszawie	—.—	292.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	835.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	345.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 160, nowych 200, zastawnych m. Warszawy serji I i II 62½, miasta Łodzi 20⅝, listów likwidacyjnych 183⅓, obligów skarbowych 50, pożyczki premjowej I-ej emisji 170⅘, drugiej emisji 87½.
Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.
Dziś: *Modniarki.*
Jutro: *Jan z Leydy.*

Teatr Rozmaitości.
Dziś: *Ciężka próba, — Sztuka przypodobania się.*
Jutro: *Nietoperze.*

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:
Dnia 18, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety i buraki.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,
MIODOWA Nr 11.
1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.
K—27070—2—0

Potrzebną jest zaraz
PANNA
do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona. — Wiadomość przy ulicy Sowiej Nr 3, na 1-m piętrze od frontu, mieszk. Nr 7.
D—27283—1—1

Przeszło 2,000 rs.
rocznie czystego zysku dający interes przemysłowo-fabryczny, jest do odstąpienia zaraz za Rs. 2,500 w gotowiźnie. Specjalność nie potrzebna. Wszelkie dowody przedstawione będą.—Bezpośrednio interesowani raczą składać offerty z dołączeniem marki pocztowej na odpowiedź ustną lub piśmienną w Warszaws. Agenturze Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod **„2,500"**. K—27168—2—3

M A G A Z Y N
Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS,
MIODOWA Nr 15.
Garnitury wszelkie tak gotowe jak i stalowane od 20 do 50 rubli, palta watowe od 23 do 45 rs.—spodnie od 5 do 15 rs. i t. p. — Krój najwyżej **wystudjowany**, zdobiący bezwarunkowo każdą figurę, zastosowany i w najtańszych sukniach. Obstalunek jakikolwiek w 24 godzinach wykończonym być może.
1—6 —27294—K

PANNY
zaraz są potrzebne, zdatne, podręczne i do nauki. — Chmielna Nr 35, mieszkania 12, w prawej oficynie, 1-sze piętro.
K—27237—1—3

Potrzebny jest na prowincję
UCZEŃ
do Apteki. Warunki korzystne. Pensja miesięczna stała. — Wiadomość w aptece p. E. Werner, ulica Długa Nr 12.
K—27252—1—3

Poszukuje się w bliskości Warszawy do kupna lub wydzierżawienia
Dom mieszkalny,
obszerny, z ogrodem i niewielką ilością gruntu. — Warunki nadsełać należy do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod liter. **Z. Z. Z.** K—27217—1—6

TRUMNY METALOWE
wiedeńskie i krajowe, ozdobne, dla dorosłych od Rs. 30, **Kapy** od Rs. 3, **Suknie** pośmiertne od Rs. 7, **Suknie** żałobne gotowe z francuzkiego kaszmiru, od Rs. 15, **Kapelusze** od Rs. 2, **Welony, Floresy, Fryzki,** wszelkie efekta żałobne. **Magazyn Żałobny J. Pełczyńskiego, Nowy-Świat Nr 54, pierwsze piętro.** K—27067—1—8

Panna służąca
w średnim wieku, znająca krawieczczyznę i gospodarstwo domowe, **z dobremi świadectwami,** potrzebną jest. — Aleja Jerozolimska Nr 18B, mieszkania Nr 4. —26539

Trzy Pokoje
umeblowane, z opałem, do wynajęcia zaraz na 2-m piętrze. — Krakowskie-Przedmieście Nr 2 nowy.—Wiadomość na miejscu u stróża w bramie. K—26789—2—2

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania **za rs. 150**
Sklep Wiktuałów.
Ulica Mostowa Nr 16,—wiadomość na miejscu.
D—27295—1—3

MAMKI
wiejskie i miejskie, ze świeżym i młodym pokarmem są u Akuszerki na Solcu Nr 40.
D—27266—1—1

Potrzebną jest suma
do 4,000 Rs.
na pierwszy Nr hipoteki na dom na Pradze, może być suma nieletnich. — Wiadomość w w kiosku przy ulicy Marszałkowskiej, wprost fabryki Union. K—27179—1—3


Korzystne i ważne


dla pp.
Amatorów Koni.
Tanio!

Amatórska czwórka — **dla Kawalera na wieś.**

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 6 Koni, z których dwa wierzchowe, jeden wyjeżdżony pod Damę silnej rassy **Ukraińskiej**, ogromnie chodzących kłusa, oraz parę **Chomont** krakowskich, trzy **Siodła** męzkie, jedno damskie, w dobrym stanie, z **Mundsztukami** i **Powóz** fabryki Gayera, przez 5 miesięcy używany. Obejrzeć można przy ulicy Chmielnej Nr 26, wiadomość u stangreta Błażeja lub u właściciela, od godz. 9—12 zrana i od 3—5 po południu; tamże odstępuje się **Stajnia** i **Wozownia** obszerna.
K—27198—1—2

Dnia 16 listopada, to jest we wtorek wieczorem, wychodząc ze sklepu Nelli, na Szpitalnej, idąc Zgodą na Złotą, zgubiono
4 rewersa
po 250 rs. na jednym arkuszu papieru. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Złotą Nr 2B, mieszkania 22, za nagrodą jakiej żądać będzie. 1—1 —27258—K

Oczekiwane Cygara
TEN-KATE,
oraz **Hawańskie, Antwerpskie i Hamburgskie,** nadeszły do Składu Cygar Hawańskich **F. LEWENTALA i S-ki,** plac Teatral. Nr 7, dom Neprosa, dawniej Petyskusa.

TYTUNIE:
Zafiry Pandaki, Egiz, Asmołowa, Yury, Bogdanowa, Kriona, Durunczy, Kogena, Szereszewskiego, Laferma, Uniona i inne, poleca **Skład Cygar Hawańskich F. LEWENTALA i S-ki,** plac Teatralny Nr 7, dom Neprosa, dawniej Petyskusa.

Na Węgle Kamienne
z najlepszych kopalń, po cenach Składowych, w ilości 5—10 korcy i więcej **z dostawą,** przyjmuje zamówienia kantor **F. LEWENTALA i S-ki,** plac Teatralny Nr 7, dom Neprosa, dawniej Petyskusa.

Niżej podpisani **pełnomocnicy** głównego Agenta na Królestwo Polskie, przyjmują zlecenia na dostawę **Miki** dla Fabryk tabacznych i innych. — Na składzie znajdują się próby **Miki** surowej i łuszczonej w różnych gatunkach, oraz rozmaitych wyrobów z **Miki,** jak **Cylindry, Klosze, Daszki, Umbrelki** i t. p. do lamp **gazowych** i zwyczajnych, według których przyjmują zamówienia, po cenach niepraktykowanie nizkich.

F. Lewental i S-ka
w Warszawie, plac Teatralny Nr 7,
dom Neprosa, dawniej Petyskusa.
K—27265—1—3

POKÓJ DAMSKI,
przy familii jest do odnajęcia od 25 b. m. z meblami i stołowaniem lub bez takowych. Tamże żądaną jest **Piwniczka** lub **Skład na 40 korcy węgli** do najęcia kwartalnie blizko Nr 28.— Wiadomość Nowy-Świat Nr 28, stróż Karol wskaże.
K—26977—2—6

W przejściu od kasy Teatru Rozmaitości do cukierni Janowskiego,
zgubiono
Szmaragd z brylancikami z pierścionka; uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do kasy Teatru Rozmaitości za nagrodą. Uprasza się o zwrócenie uwagi pp. jubilerów. 1—1 —27277—K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Ноября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 257

Dnia 17 listopada 1880 roku. — *Środa.* — *Dnia 5 (17) listopada 1880 roku.*

REDAKCJA
rossyjskiego Przewodnika po Warszawie,

przeniesiona na **ulicę Danielewiczowską Nr 5,** uprasza Szanownych PP. Kupców i Przemysłowców, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, o ile można największy pośpiech w nadsełaniu ogłoszeń i opisów do **Przewodnika,** ponieważ robota zbliża się już ku końcowi. Jednocześnie zwracając uwagę na doniosłość wydawnictwa, szczególniej ze względu na **Wystawę** w Moskwie. Mamy honor zawiadomić Sz. PP. Interesantów, żeśmy już weszli w stosunki **z firmami księgarskiemi w Moskwie,** które się mają zająć kolporterzem **Przewodnika.**

Redakcja Przewodnika otwarta do godz. 11 rano i od 4 do 7 po południu. — Mogą się zgłaszać ajenci do zbierania anonsów. D—24117—10—10

Trzy Kalendarze za kop. 20.

Kalendarz Kieszonkowy. — Kalendarz Ścienny.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Chmielna 8,

wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji

KALENDARZ POWSZECHNY
na rok 1881,

z chromolitografowaną okładką i z dodatkiem dwóch Kalendarzy:

Sciennego i Kieszonkowego.

Cena kop. 20.

Osobom handlującym odstępuje się rabat.

D—24731—3—3

Kalendarz Powszechny

„ECHO MUZYCZNE“,

pismo specjalnie poświęcone sprawom muzycznym, zawiera artykuły z dziedziny **Estetyki, Historji muzyki, Krytyki i Sprawozdania, korespondencje, powieści etc.** oraz w każdym numerze **DODATEK MUZYCZNY** z najcelniejszych utworów muzycznych, przeważnie fortepianowych, pieśni, tańców i t. d., słowem 200 stronnic nut rocznie. Cena niezmiernie nizka, bo rs. 1 kop. 50 kwartalnie w Warszawie, 2 rs na prowincji. — Od Nowego roku 1881 wychodzić będzie przy „Echu Muzycznem“ **DODATEK płatny** złożony z najcelniejszych dzieł literatury o muzyce. Cena dodatku **tylko** 37½ kop. kwartalnie w Warszawie, a 50 kop. na prowincji.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach, a najlepiej wprost w Redakcji **Ulica Sienna Nr 13.** D—25790—6—6

Wyszła świeżo z druku i jest do nabycia w księgarni

Teodora Paprockiego i Sp.

w Warszawie, Chmielna 8, oraz w księgarniach krajowych i zagranicznych

Danilewskiego,

DZIEWIĄTA FALA

powieść,

przełożył z rosyjskiego Józef z Sieniawy.

3 tomy á rs. 2, z przesyłką rs. **2 kop. 30.**

Z powieści tej, jak i z całego towarzyskiego życia Rosji wieje nowy prąd, nowy ożywczy duch, chcący wskrzesić obumarłe masy, uporządkować chaos myśli, pojęć i zasad, ustanowić nowe formy, postawić lepsze, subtelniejszy postacie na miejsce niedobitków przeszłości. Życie teraźniejsze jest dla autora morzem miotanem przez burzę, w której wicher wieje, słychać szum rozbijających fal; chmury i fale zmywają ludzi, z nimi i zabobony, oraz głęboko zakorzenione uprzedzenia.

2—6 —26559—K

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

SZTUKA I LITERATURA
w XVIII i XIX wieku.

EPOKA ROZWOJU DUCHA i IDEAŁY LUDZKOŚCI,

przez **Maurycego Carriere'a,**

przekład z drugiego wydania niemieckiego, uzupełniony **poglądem na poezję polską w XIX wieku,**

przez **Piotra Chmielowskiego.**

Pod powyższym tytułem Carriere, chlubnie znany na polu filozofji i estetyki, napisał **pomnikowe,** rzec można, dzieło historji sztuki. Żywe zajęcie obudza przedmiot ogarniający cały duchowy rozwój ludzkości w dziedzinie literatury (w ściślejszem znaczeniu), poezji, sztuk plastycznych i muzyki, na tle ogólnych wielkich prądów dziejowych. Pomiędzy dzisiejszymi pisarzami, Carriere trzyma jedno z najpierwszych miejsc jako myśliciel i artysta słowa.

Cena egzemplarza w 2-ch tomach in 8-o rs 1. —Do nabycia u wydawcy i we wszystkich księgarniach.

Michał Glücksberg, Wydawca.

ulica Nowy-Świat Nr 55.

D—26480—2—2

Powiastek historycznych

(z dziejów polskich) dla Ludu i Młodzieży, przez J. Grajnerta, Książeczka 1-a wyszła z druku; Książeczka 2-ga pod prasą. Cena każdej książeczki kop. 10, razem za 4 książeczki kop. 40 w miejscu, pocztą kop. 50. Wydawca J. Grajnert, ulica Wspólna w Warszawie **(w Redakcji Zorzy).**

D1—1—27015—

W tych dniach wyszedł z druku

KALENDARZ

ścienny do zrywania kartek, nakładem składu papieru W. Mestenhausera, Wierzbowa 3/614b. Cena egzemplarza kop. 35.

D1—3—27089—

KSIĘGARNIA,

Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

O powinnościach matek

i wpływie,

jaki ze swego stanowiska na społeczeństwo wywierać mogą,

przez

„LUSŁAWĘ“

autorkę powieści ludowych.

Rs. 1 kop. 20.

Straszne skutki zaniedbanego wychowania,

POWIASTKA

przez

„LUSŁAWĘ“

Kop. 15.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą

D3—3 25675—

Wyszedł z druku
Kalendarz Chrześcijański,

ułożony przez

K. K. Nowickiego z W.,

według starego i nowego stylu, na rok Pański zwyczajny **1881**. Nabyć można w Warszawie w redakcji Przeglądu Katolickiego, ulica Senatorska Nr 6; w Wilnie, w księgarni Józefa Zawadzkiego, w Kijowie, w księgarni Leona Idzikowskiego — w Żytomierzu w księgarni Konstantego Budkiewicza — w Kamieńcu Podolskim, w księgarni Szaragowa i Bugajewa. 3—3 —25311—D

Przy nowo-otworzonym Składzie Nut i Instrumentów Muzycznych
Kruzińskiego i Lewi

w WARSZAWIE,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50 róg Świętokrzyzkiej,

urządzoną została

Wypożyczalnia Nut,

pod następującemi warunkami:

Miesięcznie kop. 75. (Wadium Rs. 2).
Półrocznie Rs. 6. (Abonament otrzymuje na własność nut za Rs. 4).
Rocznie Rs. 12. (Abonament otrzymuje **na** własność nut za Rs. 9).

Na żądania ułatwia się wybór Nut.

D5—6—25908—

DRUKARNIA
J. Noskowskiego,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 11.

ma zawsze w składzie **wszelki druki** przez **SĄDY GMINNE** używane i te po bardzo nizkich cenach sprzedaje.

Tamże znajduje się znaczny **zapas tak** zwanych **SEKRETNIKÓW**, czyli listów dziurkowanych po następujących cenach:

1-o **FORMAT MAŁY,** w pudełku **STO** sztok zawierającym kop. 50.
2-o **FORMAT ŚREDNI,** sto sztuk kop. 65.
3-o **FORMAT WIELKI** sto sztuk kop. 70.

Handlującym odstępuje się rabat.

Za przesłanie pocztą sekretników dopłacać należy w królestwie polskiem kop. **15** — w Ceserstwie Rossyjskiem kop. **30** łącznie z opakowaniem. 6—6 —25376 D

Polecenia godne

DZIEŁKA
DO HISTORJI I JEOGRAFJI!

Weltera, Dzieje powszechne, tłomaczenie Sawczyńskiego, 1 tom, I. starożytne, 56 kop. II 60 kop. dzieje średnie.

Schuuerta, Jeografia powszechna, przerobiona i zastosow. przez D-ra J. Lenartowicza prof. z trzema tablicami, cena 65 kop. — Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda i G. Sennewalda w Warszawie.

K—24397—4—6

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Fortecy Brzesko-Litewskiej, w lokalu gdzie mieściła się dawniej pracownia mundurów, odbędzie się w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) roku bieżącego sprzedaż z licytacji przy zachowaniu ścisłem artykułów: 1405, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433 i 1435, Cz. II. Tom X. Zbioru praw cywilnych, wydania roku 1876, inwentarza pozostałego po zwinięciu powyżej wymienionej pracowni mundurów w Brześciu-Litewskim. Licytacja rozpocznie się od cen ustanowionych przez taksatora przysięgłego o godzinie 11-ej zrana tego dnia, na który sprzedaż jest naznaczoną, i w razie gdyby się w tym dniu nie skończyła, odbywać się będzie dnia następnego, aż do zupełnej wyprzedaży przedmiotów wystawionych na licytację.

Po zalicytowaniu pewnych przedmiotów, utrzymujący się przy kupnie takowych obowiązani będą złożyć nie mniej nad 20% wartości nabytych rzeczy, podług cen zaofiarowanych, pozostałe zaś 80% wnieść powinni do miejscowej kassy skarbowej (jak wyżej przytoczony artykół 1431 przepisuje), nie później jak na drugi dzień po licytacji, i w tymże samym dniu przedstawić zawiadującemu ruchomościami należącemi do byłej pracowni mundurów, sekretarzowi kollegialnemu Pietrowowi, pokwitowanie kassy skarbowej z odebrania pieniędzy. Niewypełnienie tego warunku pociąga za sobą utratę zaliczonych 20% które na korzyść skarbu obrócone będą, i nabywca pozbawionym zostanie prawa odebrania kupionych rzeczy, podlegających w takim razie nowej sprzedaży.

Przedmioty zalicytowane natychmiast po złożeniu przypadających za nie pieniędzy, wydane zostaną nabywcom, których będzie obowiązkiem bez żadnej zwłoki wywieść zakupione rzeczy z lokalu skarbowego.

Przyjmujący udział w licytacji winien mieć na względzie, iż stosownie do prawa wymienionego w art. 1435, oprócz opłaty należnej za kapione przedmioty, obowiązani będą wnieść 2% ogólnej wartości takowych na korzyść licytatora.

Sprzedający się inwentarz jest do obejrzenia każdodzienie od godziny 12-ej zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych w fortecy Brzesko-Litewskiej, gdzie udawać się należy do zawiadującego tym inwentarzem, sekretarza kollegialnego Pietrowa; a niezależnie od tego interesowani odczytywać mogą każdodziennie, w godzinach biórowych posiedzeń, szczegółowy wykaz sprzedających się ruchomości, w Warszawie, w zarządzie okręgowym Intendentury, oraz w Brześciu-Litewskim, w zarządzie składu potrzeb wojskowych.

D—27248—1—3

Polski Skład, ul. hr. Berga 11, znany z nizkich cen i wyborowego towaru do robót i toalet damskich, męzkich i dziecinnych. Wybór Krawatów, Kołnierzyków, Chustek i t. p. towary niciarskie, Broksa 68 k. tuz. Wachlarze, Portmonetki i t. p. Praktyczne Podarki. Najświeższe Grzebienie i Szpilki. D—24346 6—0

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 12 (24) listopada r. b., o godzinie 12 w południe w sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż starych zużytych szyn w ilości 10,000 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji, vadium w wysokości rubli tysiąc, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującemu się przy licytacji, vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej będzie zwróconem.

D3—3—26720—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 7 (19) listopada r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbytą zostanie licytacja in plus, poczynając od sumy rs. 250, na rozebranie domu na stacji Praga, zajmowanego dotychczas przez służbę zdrowia i komendanta stacji, z warunkiem, że nabywca dopełni rozbiórkę własnym kosztem i wywiezie materjały z tej rozbiórki powstałe z teritorjum drogi żelaznej w ciągu dni 20 od daty licytacji.

Warunki licytacyjne przejrzane być mągą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedziel w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze od godziny 10 rano do 3-ej po południu.

Pragnący przystąpić do licytacji obowiązany jest złożyć w Kassie drogi żelaznej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji, vadium w ilości rs. 100 i kwit tejże Kassy na wniesione vadium przedstawić kierującemu licytacją; bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy tej licytacji, vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

D3—3—26915—

Potrzebne są

PANNY

zdolne do krawieczczyzny, oraz podręczne. — Ulica Podwal Nr 32, mieszkania Nr 10.

D—26980— 2—2

PANNY

potrzebne są do pudełek, oraz do innych lekkich robót.—Ulica Leszno Nr 12, na dole, od frontu, prawa strona. D—27006— 2—3

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca

i MŁODSZA, obydwie ze świadectwami. Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej pod Nrem 1437. D—27021— 2—3

Kobieta

ze świeżym i obfitym pokarmem życzy wziąć Dziecko na wykarmienie. Ktoby sobie życzył, niech się zgłosi na ulicę Krochmalną pod Nr 40a/920a. D—26982— 2—3

KOBIETY

wykształcone, posiadające oprócz ojczystego język rosyjski, i niemiecki, lub francuzki, znaleść mogą zatrudnienie. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta Nr 2. D—27247— 1—3

Młynarz z kapitałem

kilkunastu tysięcy rs. znajdzie doskonałą pozycję i wodę na postawienie młyna na 300 korcy tygodniowo, w bliskości Żyrardowa i miasta handlowego. Teraz pytlują o milę dalej.—Przy tem może być włóka roli i pół włóki łąki. Budulec blizko. Jest tam i 5 włók do parcelacji. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 40, u p. Maszewskiego, po południu.

D—26988— 2—3

PANNY

potrzebne są zaraz, zdatne do Sukień i Okryć Damskich. — Ulica Chłodna Nr 20. —D27199

Nauczycielka

z patentem, posiadająca język Niemiecki, ruski, francuzki i angielski, pragnie umieścić się w ruskim domu w Warszawie. Adres w Sklepie owoców, w starej poczcie, w podwódzu. D—27231— 1—3

Nauczycielka

Rosjanka, z patentem wyższym, życzy udzielać lekcyj języka rosyjskiego i nauk klasycznych, lub korepetycyj. — Tamże do sprzedania: pare tuzinów Talerzy; 6 Półmisków rozmajtej wielkości, fabryki Jardiniera, zabardzo umiarkowaną cenę —Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 70, drugie piętro, mieszkania Nr 11. D—27197— 1—2

Francuzka

lat 30, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie.—Wiadomość: Niecała Nr 4, trzecie piętro, na prawo.

D—27246— 1—3

Osoba młoda,

przyjemnej powierzchowności, praktycznie znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca, do zarządu domem, dozoru dzieci, lub pielęgnowania słabej osoby w Warszawie, lub na wsi.—Ulica Bednarska Nr 5, stróż wskaże.

D—27178— 1—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Ulica Świętokrzyzka Nr 17, mieszk. 2, zastać można między godz 12 a 3. D—27214—1—2

Bona Niemka

w średnim wieku, potrzebną jest, na wyjazd do dzieci.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 2, pierwsze piętro. D—27183— 1—2

Żądanym jest

Student Uniwersytetu,

dla dawania korepetycji w zakresie nauk klas niższych Gimnazjum filologicznezo. Adresy w Redakcji Kurjera, pod lit. B. H.

D—27204— 1—2

Dla tutejszej fabryki poszukiwany

WOJAŻER

po Rosji. Pierwszeństwo otrzymają obeznani ze stosunkami, którzy już podróżowali. Oferty przyjmuje Kantor Redakcji, pod lit. A. A.

D—27184— 1—2

Uczniowie

potrzebni są do Ślusarza. — Ulica Nowomiejska Nr 3. D—27251— 1—1

Rodowita Angielka,

znająca język niemiecki i francuzki, poszukuje demi-place i lekcyj w Warszawie. Adres proszę złożyć w Kiosku na Zielonym Placu pod lit. F. C. D—27122— 2—3

Potrzebna jest

Francuzka

rodowita, w średnim wieku, do udzielania lekcyj dzieciom, w godzinach popołudniowych. Zgłosić się raczy do domu Nr 10, przy ulicy Szpitalnej, stróż wskaże mieszkanie.

D—26825— 3—3

Lekcje jęz. włoskiego

udziela rodowity Włoch, wykład w francuskim języku. Wiadomość w magazynie wyrobów marmurowych p. Consortini, Nowy-Świat Nr 43. 3—3 —26776—D

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, łagodnego charakteru, dla opieki nad dzieckiem, chłopcem czteroletnim, do wyjazdu na wieś. Wymagane są świadectwa, lub rekomendacje. Adresy proszę składać u Rządcy Hotelu Maringe'a, Plac Zielony. D—27113—

Potrzebną jest

Starsza Panna,

do zarządu Magazynu w m. Łomży, znająca się na kroju sukień damskich i strojach, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: ulica Mylna Nr 7, od godziny 4 do 6 po południu, stróż wskaże. D—27162— 2—3

FROTER

przjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach sprzątanie i t. p., co wykonywa z wszelką akuratnością, a to po cenach umiarkowanych.—Aleja Jerozolimska Nr 23.

D—27157— 2—3 **Jan Kewicz.**

Potrzebną jest

Nauczycielka

na wieś, posiadająca język polski, francuzki i wyższą muzykę.—Bliższa szczegółowa wiadomość, przy ulicy Wspólnej, domu Nr 28, mieszkania 11, od godz. 10 do 2, lub od 4 i 6,

D—27095— 2—2

Kantor Komisowy Kancjonowany E. Dobieckiej, Ulica hr. Berga Nr 11.

Paryżanin, człowiek młody, wysoko wykształcony, znający gruntownie język i mający pewną metodę nauczenia tegoż, pragnie udzielać lekcje w rannych i poobiednich godzinach, aż do 4 po południu, lub zająć miejsce w jakim zakładzie naukowym, za bardzo umiarkowaną cenę. D—26934 — 2—2

Potrzebnym jest na wieś

Ekonom bezżenny,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej Nr 1437.

D—27022— 2—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w Sklepie futer p. Konińskiego. D—26878— 3—3

Kaucjonowane biuro

Prof. de Préchamps,

Długa 23, (Eldorado).

Polka młoda z francuzkim, niemieckim i muzyką, z dobremi świadectwa, poszukuje miejsca, do młodszych dzieci, na stałe, lub demi-place. D—26907— 3—3

Potrzebną jest

Francuzka,

lub Polka, znająca gruntownie ten język, do konwersacyj.—Ulica Nowy-Świat, wejście od Ordynackiej Nr 66. D—2 890— 3—3

Student Uniwersytetu,

który ukończył gimnazjum z medalem i posiada język niemiecki, poszukuje lekcji. Offerty proszę składać w domu Nr 14, mieszkania 3, przy ulicy Widok pod lit. J. L.

D3—3—26797—

Do jednej z większych fabryk sukna **Albertyn,** w gubernji Grodzieńskiej pod **Słonimem,** potrzebny jest farbiarz z dobrem świadectwem,

Apretur majster

i dyrektor, któryby jeden z fachów sukienniczych dobrze posiadał. Interesanci mogą się zgłaszać do p. **Leskiego** w Albertynie. D2—2—26815—

Une dame française

w średnim wieku, życzy sobie znaleść Pokój przy familji, osobny, z usługą, opałem i meblami, lub bez takowych, albo też demi-place w zamożnym domu. Osoby interesowane zechcą złożyć swój adres w Składzie Win p. Simona i Steckiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 13. D—26755— 3—3

OBUWIE

wszelkiego rodzaju, trwale i starannie wykończone, po cenach przystępnych poleca Pracownia **A. ROSE, Chmielna Nr 28,** w podwórzu na dole. — Tamże **OBIADY PRYWATNE.** D1—5—27181—

Stolarz

Izraelita, który pracował w najcelniejszych warsztatach zagranicznych, poszukuje **Wspólnika,** (choćby nie fachowy), z kapitałem 500 do 800 rs., jakoteż **Praktykanta** do nauki.—Tamże jest **Biurko orzechowe,** elegenckie, na szafkach, do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Śliska Nr 12, w Dystrybucji. D—26897— 2—3

Lekcje języka Niemieckiego

i konwersacji pod warunkami najprzystępniejszemi udziela osoba wykwalifikowana.—Ulica Wspólna Nr 26, lokalu 10. D4—6—25726—

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuzki, z dobrą konwersacją. niemiecki, rosyjski, teorycznie muzykę i przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca stałego w Królestwie, lub Cesarstwie, lub lekcyj na godziny.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 73, w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. **Adolfa Modro.** D—26810— 2—3

Ważne dla Dam!

Pracownia Sukień i Okryć Damskich, a także i podbijanie futer przyjmuje po nader umiarkowanej cenie i wykonywa takowe w jaknajkrótszym czasie.—Krucza Nr 8, 1-sze piętro od frontu. D1—3—27205—

MAMKI

dwie są do umieszczenia, bez długu. — Ulica Żórawia Nr 19, mieszkanie p. Uściński na 2-m piętrze. D1—3—27232—

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Wołyńskiej. — Ulica Hoża Nr 3.

D1—1—27219—

ZA GRANICĄ

i w kraju, **MŁODY CZŁOWIEK,** skończenie wykwalifikowany, jako **DYSTYLATOR i KUPIEC,** znający gruntownie język polski i niemiecki, oraz pobieżnie ruski, poszukuje od 1-go Grudnia r. b., w jakiej **poważnej firmie** odpowiedniego zajęcia. Rekomendacje ze **znacznych domów handlowych i świadectwa,** na żądanie każdej chwili złożone być mogą. — Wiadomość w handlu galanteryjnem W. Truchlińskiego, Marszałkowska Nr 65. D1—2—27229—

3,000 do 5,000 sztuk

Brzeziny

na materjał, z obrobieniem na miejscu i dostawą do kolei, jest do sprzedania. — Adres stacja drogi żelaznej Warszawzko-Terespolskiej Chotyłów, w Pinczów.

D1—3—27227—

FUTRA

tanio do sprzedania, **Algierka** szalową rotondą, czarnem suknem kryta, kołnierz i mankiety bobrowe, pod spodem barany, na wzrost średni rs. 40, **Dorka w sanki,** azokami podbita, niedźwiedziem okładana rs. 25.—Ulica Chmielna domu Nr. 64 lit. c, dom p. Potockiego, mieszkania Nr 11. D1—2—27230—

FUTRO

płaszcz, niedźwiedzie, **Salopa** damska lisy, **Palto** popielice, **Suknie** jedwabne czarne i kolorowe, **Szal** francuzki, oraz inne drobiazgi garderoby damskiej, są do sprzedania. Widzieć można od 12 do 3, przy ulicy Rymarskiej Nr 4, mieszkania 7.

D1—3—27235—

Korzystny Interes,

w najwięcej fabrycznej i ludnej części miasta, jest do sprzedania bez pośrednictwa, obszarna **Posesja, z Placami** do budowy, poż. T. K. M. dochodem do 9,000 rs., na dogodnych warunkach, do kupna potrzeba 30,000 rs.—Adresu uprasza się o składanie w Redakcji pod lit. A. B. 100.

D1—3—27209—

W Pracowni Sukien damskich, przy ulicy Orlej Nr 10, udziela się

Lekcji kroju,

sposobem Vorth'a, najpierwszego krawca w Paryżu, po cenach bardzo przystępnych, nauka łatwa i zrozumiała, bez żadnych linijek i książek, w przeciągu 4 tygodni zapewnia się kompletne wyuczenie kroju.

D1—2—21147—

MLEKO.

Może być dostarczane mleko i śmietana.— Wiadomość u Rządcy domu Nr 6, ulica Przechodnia. D1—3—27175—

Od 1 października.
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY, Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D23009— 13—0

W krótkim czasie wykłada się

Nauka Kroju

kurs rs. 10., a także przyjmuje się obrębianie i szycie na maszynie po cenach nizkich. Dowiedzieć się można od godz. 10 do 2 po codzien. południu. Nowolipie Nr 51 litera B, miesz. 22. 3—3 —26561—D

Do sprzedania:

Powóz z zaprzęgami, **Wóz** z przyborami do wożenia cegły i piasku, oraz **para koni wałachów.**—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 31 nowy, u właściciela domu, rano do 11, popołudniu od 4 do 5. D3—3—26760—

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D—26040—6—6

Do Zakładu Nożowniczego

potrzebni są **Terminatorzy i Praktykanci**, oraz dostać można gotowej roboty, przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres nożowniczy wchodzące. — Ulica Nowy-Świat Nr 68.—**A. Wiśniewski.** D—26943— 3—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 14 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. D—26931— 3—6

Fortepian. Meble.

Fortepian Kralla i Sajdlera o 7 okt. **Garnitur Mebli** szabowanych, Biblja Dorego i Bile stare do sprzedania w domu Nr 1—2; Róg Browarnej i Oboźnej, u stróża Michała. 3—3 —26669—D

Nowość! Nowość!

Przygotowane na wyłączność P. Zygmunta Fruchtmana Hotel Polski, Cygara nieporównanej dobroci, w cenie rs. 4 kop. 50 za 100 sztuk, po tylko 9 groszy sztuka, z tografją P. Popiel, poleca uprzejmie fabryka specjalna Cygar krajowa „Imperial" w Warszawie. D—26448— 3—3

ZAPAŁKI

prawdziwe szwedzkie zagraniczne, otrzymał i sprzedaje tanio

K. SCHECHTER,

Marjańska Nr 5.
D4—6—26786—

Jest do sprzedania

Algierka elkowa,

w dobrym stanie, za cenę nadzwyczaj przystępną, oraz inna garderoba męzka. — Ulica Krucza Nr 13 lit. A, mieszkania Nr 17. D3—3—26950—

Za Rs. 65 do sprzedania

Futro szopy,

prawie nowe.—Wiadomość u krawca Dutkiewicza, ulica Marszałkowska Nr 50, nowy dom narożny p. Glassa. D3—3—26845—

Para KONI,

młodych, zdrowych, dobrze wyjeżdzonych kłusem, jest do sprzedania w każdym czasie.— Aleja Jerozolimska Nr 11. D2—3—27033—

W Zakładzie nauki kroju

sukień damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej, krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone.

Wpisy na naukę kroju sukień i szycia, oraz na naukę modniarstwa, przyjmuje się każdodziennie.—Uczennica Vorth'a w Paryżu

Kobierzycka,

Marszałkowska Nr 75. — Przyjmują się także **Uczennice** na mieszkanie. 16—8—25657—

Przyjmują się do roboty

Suknie od rs. 1 kop. 50,

podług najświeższej mody, oraz **Szuby** na wacie od rs. 2, a z podszyciem futra od rs. 3, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach umiarkowanych.—Ulica Widok Nr 2, na 1-szem piętrze od frontu. — Tamże potrzebną jest zaraz **Panna** do maszyny Singera, oraz **4 Panny** podręczne. 3—6—26509—

VASELINA

essencja z nafty do użytku lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.

Chesebrough Manuf & Comp.

w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Królestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 33—0 D— 8906 —

Jest do sprzedania

para KLACZY,

skaro-gniadych, karecianych, pół krwi, angielskich, po 5 lat majacych, za Rs. 1,200.— Obejrzeć można w każdym czasie w hotelu Krakowskim, stangret Walenty wskaże. D2—6—26992—

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy,

Kit pokostowy,

Szyby w różnych gatunkach,

Dyjamenta Szklarskie

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7. 15—15 —24578—D

Z powodu zmiany Interesu jest do sprzedania

Cukiernia,

lub wejście w spółkę tejże, z kapitałem od rubli 400. — Wiadomość: ulica **Długa Nr 5, w cukierni p. Zajączkowskiego.** D—26829— 3—3

Do Interesu

bez wszelkiej konkurencji, prosperującego nader korzystnie we wszystkich stolicach Europy, dającego przeszło 200 procentów rocznego zysku, poszukiwanym jest **Wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli.**—**Bliższą wiadomość powzjąć można, przy ulicy Świętojerskiej domu Nr 22, miesz. 37, każdodziennie pomiędzy godz. 4 a 6 po południu.** D—26909— 3—6

Zielna Nr 11, u tapicera, Garnitur Mebli

za rs. 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 6—12 —26385—D

3 Tokarnie:

jedna pociągowa 8-mio stopowa, dwie pedałowe 4½ stopowe, zupełnie nowe, sprowadzone z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, do sprzedania razem lub częściowo. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 30, w kantorze Loewensteina. D5—6—26463—

Garnitur Mebli

prawie nieużywany, tanio do sprzedania.— Ulica Sienna Nr 4 lit. A, mieszkania Nr 12, w prawej oficynie na 1-m piętrze. D2—3—27032—

Do sprzedania za Rs. 350

Fortepian,

Fabryki Kralla i Sejdlera. — Wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 6. 3—3 —26768—D

PIANINO

mało używane, jest do sprzedania lub do wynajęcia. — Ulica Hoża Nr 5, na dole. D2—3—27028—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 26 mieszkania. D2—3—27020—

Są do sprzedania

MEBLE

orzechowe, szabowane, to jest: **Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół** za rs. 190, **Garnitur** gabinetowy składający się z **Kozetki, 6 Napoleonek i Stołu** za rs. 90, **2 Konsole** mahoniowe starożytne za rs. 20, **2 Łóżka** jesionowe, z materacami sprężynowemi za rs. 40, **Maszyna** do szycia Wehlera Wilsona za rs. 25, **Futro** męzkie za rs. 25 i **Piecyk** żelazny za rs. 10.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 47, u stróża. D4—6—26506—

Sprzedaję się

MEBLE,

przy ulicy Bielańskiej Nr 4, rozmaitego rodzaju, **Garnitury nowe i używane, Sofy, Szeslongi i Kozetki,**

po cenach nizkich.

D4—6—26641—

Bardzo tanio MEBLE i MATERACE.

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szesląg, Sofa, Łóżka, Komody, Biurka, Szafy, Kredensa i wiele innych, oraz materace czysto włosiane po rs. 16, walteharowe rs. 8. Marszałkowska Nr 58. **L. Brennert.** 5—12 —26386—D

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D3—3—26908—

Do sprzedania bardzo mało używane

MEBLE

z salonu, buduaru, sali jadalnej i sypialni, prócz tego naczynia stołowe. Również mieszkanie do odnajęcia, złożone z 5-ciu pokoi, kuchni i przedpokoju. Obejrzeć można każdodziennie od 11-tej rano i od 3—6 wieczorem. Aleja Szucha Nr 5141, dom W. Kuczyńskiego. 1-sze piętro. D3—3—26888—

Dwa Magle Wiedeńskie

są do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 29. D3—3—26855—

Życzę nabyć dwóch lub czterech

OGARÓW

spokojnych, czystej polskiej rasy: powinne być nietylko zdatne do polowania, lecz nadto przedstawiać sobie typ starych polskich ogarów.—Posiadacze takich psów raczą przysłać swoje adresa, lub też przyprowadzić ich do 4 szwadronu grodzieńskiego pułku w Łazienkach, każdodziennie do godziny 12. D2—3—27003—

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w dobór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach nizkich.

A. Mursztyn.

D4—6—26640—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. 22½ za 1 funt. D5—0—26233—

Przyjmują się

Suknie i Bielizna

do roboty.—Ulica Chmielna Nr 35, miesz. 12, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze. D—27018— 2—2

Z kaucją rs. 100

poszukuje się miejsca Sklepowej do Sklepu galanteryjnego, norymberskiego, lub innego. — Wiadomość na ulicy Świętojańskiej Nr 2, mieszkania 8, trzecie piętro, rano: od 9 do 11 godziny. D—27004— 2—3

Propinacja

z garkuchniami, kuźnią i gruntem do wydzierżawienia od Nowego-Roku.—Wiadomość na miejscu u właściciela dóbr **Mroków,** przy szosie radomskiej, na 24 wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi. D3—6—26774—

Głównie dla PP. **lekarzy tutejszych.** Ktoby potrzebował wynająć na pewne godziny codziennie

ładną karetę i konie

na rok za bardzo przystępną cenę, raczy zostawić adres w kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, pod wyrazem „Kareta". 3—3 —26769—D

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole. D3—3—26924—

Z powodu słabości jest do sprzedania

Kawiarnia

w dobrym punkcie, rodzaj małej cukierni, gustownie urządzona, kontrakt trzechletni; mieszkanie i piekarnia ze wszystkiemi rekwizytami, wiadomość w Kiosku, przy ulicy Długiej wprost Wązkiej. 3—3 —26775—D

Interes Korzystny.

Skład cukru, herbaty i towarów kolonjalnych jest zaraz do odsąpienia, do kupna tego potrzeba około rs. 2,500, od których jest dochodu rs. 1,500 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu. Ulica Chłodna Nr 53/913 w tymże sklepie. 3—3 —25767—D

Piękne Koszule,

do sprzedania z kretonu zdrowia, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80 sztuka. — Przy ulicy Długiej Nr 4, na 1-szem piętrze w oficynie w mieszkaniu Nr 8.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia. D3—8—26780

Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Wolant, Dorożka, Sanki i Bryczki na rysorach, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. D3—3—26790—

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. meble.— Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza, Nr 15. D3—6—26757—

Wałki z Waty,

do zatykania szczelin w oknach. **Wata różnokolorowa** do ubierania okien w miejsce mchu, polska fabryka waty Karola Kretschner. — Nowy-Świat Nr 68, dom p. Bojego. Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. D11—12—24152—

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym**, a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,
były assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.
Otto Lehmann,
były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.
D—26743—3—10



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Cp.; Strzemińskiego & Cp.; Koteckiego; Schobera; Edwarda Koch; Adama Kułakowskiego i sukcesorów F. Springera.

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,
poleca
po cenach przystępnych
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
placTeatralny Nr 464/5.
D—26419—3—0

MIGRENY I NEWRALGIE
GUARANA
GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.
Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**
Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.
Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego, oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa.
—26401—2—0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENICZNE MYDŁA
ZAMIENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycyńskiemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw**, okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyrzuty, pryszczę, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznemi i przyjemnemi w użyciu.— Cena: Mamontowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.— Skład główny w Warszawie, Wierzbowa à la Renaissance; J. Kocha Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierzputowskiego i Warszawskim Chemicznem Laboratorjum.
D—25012—4—12

SKŁAD NAFTY AMERYKAŃSKIEJ
WALENTEGO KRONENBERG

przy rogu Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, w domu P. Lewi.
Sprzedaje tak hurtowo jako i detalicznie **Naftę Amerykańską Preina, różne Mydła** zwyczajne do prania, **Świece Newskie i Krajowe, Olej i Oliwa** do jedzenia i palenia, **Oliwę** do maszyn w najlepszym gatunku, **Smarowidło belgijskie, Krochmale, Farbki** i różne dodatki.
Po cenach nader nizkich. D—26283—6—6

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU,

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych do ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele ulepszonej i **PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie **PO NAJTAŃSZYCH CENACH.**

H. KRAFT.
Ulica Miodowa Nr 490/1, dom Lessera.
D—26657—2—0

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
Doktora Clin
Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.— Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.
Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

Do sprzedania:
DOROŻEK 2, SANKI 1, KONI 6, z wszelkiemi do tego przynależnościami, jako też **Sieczkarnia, Wóz** i wszelkie przedmiota, a to zpowodu śmierci właściciela.—Wiadomość ulica Wilcza Nr domu 8. stróż wskaże.
D2—3—26983—

Jest do sprzedania:
dwie Maszyn
do pończoch, zupełnie nowe, **Szafka** wystawowa, ładna, **Łóżko** żelazne, **Suknia** lilla sułtanowa, koronkami przybrana i ręczna **Maszyna** do szycia.—Wiadomość w Magazynie F. Staff, Marszałkowska Nr 51.
D2—3—26972—

Jest do odstąpienia
MAGAZYN
z eleganckiem urządzeniem i pracownią kompletną.—Nowy-Świat, wejście od Ordynackiej Nr 66. D3—3—26889—

Do sprzedania z gwarancją, z powodu powiększenia zakładu
MASZYNA
parowa, leżąca, sprzężona, z rozprężaniem o sile 20 do 24 koni.—Widzieć można w ruchu.—**KOCIOŁ KORNWALIJSKI** o 2 rurach płomiennych o sile 16 do 20 koni.—Wiadomość w biurze technicznym **„Phoenix"** Nowy-Świat Nr 7, od 9 do 6.
D2—6—26991—

Do sprzedania **bardzo tanio**
Maszyny
do pończoch i do plisowania falban.—Leszno Nr 11, 1-sze piętro, w oficynie.
D2—3—26976—

Do sprzedania

Fortepian
palisandrowy, z pięknym głosem i powierzchownością za rs. 300.—**Materja** paryzka niebieska i **kołyska** bujająca elegancka.—Wiadomość Marszałkowska Nr 54, mieszkania 3, 1-sze piętro, od godziny 10 do 1 i od 4 do 5 po południu. D2—3—27016—

Dla amatorów starożytności jest do sprzedania
ANTYK,
w rodzaju szafki, z drzewa mahoniowego, z bronzową ornamentacją, oraz **6 Obrazków na szkle** malowanych. Widzieć można przy ulicy Smolnej Nr 13, stróż wskaże.
D2—3—26981—

Lokomobila
angielska, o sile 10 koni, bardzo mało używana i dokładnie wyregulowana, jest do sprzedania. Widzieć ją można w fabryce: ulica Chmielna Nr 64. D3—3—26928—

Dla braku miejsca są do sprzedania

SANKI
familijne, w bardzo dobrym stanie.—Marszałkowska Nr 59, stróż wskaże.
D3—3—26762—

Pracownia Sukień i Okryć Damskich
Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej,
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe śpiesznie podług najświeższych modeli paryzkich; tak z materjałów powierzonych jakoteż i z własnych. D3—6—26811—

Wyprzedaż
Chodniki ceratowe, łokieć po kop. 25 i różne ceraty bardzo tanio. — Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za Kościołem, w Sklepie Rolet płóciennych. D—26692— 3—3

Jest do sprzedania
Futro lisy,
kryte materją, w bardzo dobrym stanie, za Rs. 75. Obejrzeć można w Magazynie P. **Hefert,** ulica Senatorska Nr 2.
D3—3—26670—

Maszyny do Szycia
Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej; gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego, ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu na lewo szyld.
D8—12—25688

PRACOWNIA
Bolesławy Falęckiej,
przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i do nauki; tamże jest **Pokój** do odstąpienie za cenę umiarkowaną, dla przyzwoitej panny lub wdowy. D19—0—21082—

Do sprzedania tanio
Wolant,
zupełnie nowy, z poduszkami i latarniami, Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 6, m. 11.
5—6 —26384—D

Lokomobila
na kołach, o sile 5 koni, fabryki Marschala, w bardzo dobrym stanie, wraz z pompą ssąco-tłoczącą i rurami, długości kilkadziesiąt łokci, tudzież wszelkie przybory do wodociągu i dwie pompy podnoszące, wszystko natychmiast zdatne do użytku, do sprzedania w Cegielni, przy ulicy Dzikiej Nr 41.
D—26796— 3—3

Kupuje Meble
używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.
Załęski & Comp.
D—1977—97—0

DWA FIGUSY
olbrzymie, bardzo ładne, oraz obłożenie do Palta i mufka z wyborowych szop, są do sprzedania, ulica Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 30, trzeci dom od Nowego-Światu.
D2—2—26944-

Urzędnik

pragnie objąć prywatny obowiązek biurowy, w Warszawie, albo na prowincji. Za nastręczenie mu takowego, przyrzeka po objęciu służby wypłacić rs. 100.—Wiadomość w domu pod Nrem 15, przy ulicy Kościelnej, mieszkania Nr 5, na 1-szem piętrze, od frontu. D—26340— 3—3

PARYŻ.

Osoby życzące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, prędko i tanio, są proszone zgłaszać się do „Agencji Ruskiej międzynarodowych transportów"

p. Eli Marcon Dr.,

26 rue Grange Batelière à Paris.

Przewóz towarów morzem,—ubezpieczenia i ekspedycja na komorze. D—24777—3—0

Jest do sprzedania:

BRYCZKA, na żelaznym skręcie i **AMERYKAN** londyński, a także przyjmuje wszelkie reparacje Powozów. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 58, u S. J. D—26653— 2—3

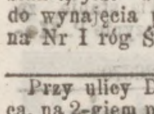
Osoba znająca dobrze

Krawieczyznę,

może przychodzić do domów prywatnych, lub też przyjmuje do domu wszelkie przerobienia. Wiadomość u Właściciela domu, ulica Mirowska Nr 1, dom Kolczyckiego—albo uprasza się składać adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. N. D—26148— 3—3

SANKI

Sanki amerykańskie, vis-à-vis kareta na saniach, do wsi, Sanki petersburskie w różnym rodzaju, w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska Nr 19. K—26550—3—6



FORTEPIAN

fabryki Zakrzewskiego w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Tamże Pianina do wynajęcia po cenach przystępnych. Szkolna Nr 1 róg Świętokrzyzkiej, u J. Hinz. D3—3—25970—

Przy ulicy Długiej pod Nr 5, gdzie lecznica, na 2-giem piętrze, pod Nr 33, przyjmuje się

znaczenie bielizny.

Tamże potrzebne panny do nauki, oraz jest do zbycia toaletka z konsolką. — Wiadomość pod Nr 20. Stróż wskaże. D26023—3—3

APTEKA,

w gubernji Lubelskiej do sprzedania, z domem lub bez domu. — Bliższa wiadomość w Redakcji Wiadomości Farmaceutycznych. K—25907—2—6

Administracja Kiosków

w Warszawie, Nowolipki Nr 3, ma honor podać do publicznej wiadomości, że we wszystkich **Kioskach** przyjmuje zamówienia na

Węgle Kamienne

z najcelniejszych kopalń górno-szlązkich i krajowych, po cenach za korzec wagi funtów 240 **z odstawą.**

Węgiel gruby zagraniczny	rs. 1	kop.	5.
„ krajowy najlepszy	„ 1	„	—
„ średni najlepszy	„ —	„	95.
„ kostkowy najlepszy	„ —	„	95.

Odstawa w ciągu 24 do 48 godzin w skrzyniach krytych cechą Magistratu ostęplowanych. **Uwaga.** Na zamówione i zapłacone węgle w kioskach wydany zostanie kwit z kwitarjusza na dowód, że kwota za węgle została uiszczoną. Administracja za dobroć i punktualną odstawę węgla poręcza. D5—6—25547—

Są do sprzedania



Karety,

Powozy, Factony, Wolanty, Sanki i Bryczki, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Świętokrzyzka Nr 31. D4—6—26306—



Pianino

czarne, zagraniczne, do sprzedania, cena przystępna.—Ulica Kracza Nr 12, róg Alei; reparację i strojenie przyjmuje się, w Fabryce Biernackiego. D—26951— 2—3

APTEKA

Magistra Farmacji

W. KARPIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 35, wprost Solnej, wyrabia:

1. Wino Rabarbarowe czyste.
2. Wino Rabarbarowe **z korą** chiny królewskiej.
3. Wino Chinowe czyste.
4. Wino Chinowe z żelazem.
5. Proszek Rabarbarowy Chiński, w pudełkach z odpowiednią łyżeczką.
6. Cukierki z kwaśnemi daktylami, rozwalniające.
7. Tran zwyczajny, oczyszczany, z żelazem, z benzoanem żelaza, z jodkiem żelaza, znajduje się zawsze gotowy na Składzie.

D4—10—26742 **W. Karpiński.**

Korzystne!

Do sprzedania **Zakład Cukierniczy** na przystępnych warunkach. — Wiadomość na miejscu: ulica Twarda Nr 16a. D3—3—26785—

!!!Żądana

od Nowego Roku, lub 1-go Kwietnia 1881 r.

Propinacja

w dobrem punkcie, np.: przy szosie, w parafii, przy fabryce, sądzie lub dużej wsi na bocznem trakcie, do tego pare mórg gruntu, łąka, jakby można i opał.—Uprasza pp. Dziedziców, lub ktoby wiedział, o złożenie adresu w tejże Redakcji pod lit. A. J. B. D3—6—26747—

W blizkości ulicy Marszałkowskiej jest do sprzedania na 10% netto

Piękna Posesja

z placem, to jest: front i oficyna 3 piętrowa, kosztownie zbudowane, na dogodnych warunkach.—Wiadomość bliższa przy ulicy Wspólnej Nr 14, mieszkania 8, na dole. D3—3—26487—

od rs. **1** do **95** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą **„KONKURENCJA"**

30 Leszno 30.

Drzewo opałowe po cenach nizkich.

D—23333— 2—2

Rs. 6,000

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, mieszk. 26, rano do 11 i po południu od 3 do 5. D—26698— 3—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.

D55 -0—3105—

Heliominiatury.

Udzielają się lekcje heliominiatur nowym ułatwionym sposobem za przystępną cenę, znajomość rysunku nie jest potrzebną.—Ulica Leszno Nr 54, stróż wskaże,—Tamże przyjmują się obstalunki po cenie od 2 rs. za egzemplarz. D3—3—26716

Jest do sprzedania

SKŁAD WÓDEK

i Piwa, w środku miasta, z powodu wyjazdu. — Wiadomość u Szwajcara, w hotelu Litewskim. D3—3—26725—

Kupują się

Kwity Lombardowe.

Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 12, od godziny 10 do 12 przed południem. D3—3—26149—

Mamka

wiejska, ze starszym pokarmem, bez długu i mamki z młodemi pokarmami.—Ulica Wielka Nr 13, u Akuszerki Brzozowskiej. D2—3—27151—

Sanki

petersburskie i poczwórne vis à vis są do sprzedania w fabryce powozów **Karola Sommera**, ulica Erywańska Nr 5. 3—6 —26838—D

Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.

2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**. 19—0 —21474—D

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia lub do wydzierżawienia

CUKIERNIA

wraz z Restauracją. — Bliższa wiadomość w fabryce cukrów p. J. Bartłomiejczyka, ulica Trębacka Nr. 7. D2—3—27140—

Są do sprzedania



Fortepiany



i PIANINA,

najnowszej konstrukcji, z blatami metalowemi i szprejcami metalowemi, oraz przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin z różnego rodzaju mechanikami i strojenia takowych.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów

A. Janiszewskiego.

D2—3—27056

Po cenach przystępnych sprzedaje



Garnitury Mebli

różnych fasonów, gładkie i rzeźbione, oraz Szafy, Stoły obiadowe, kredensy, biurka itp. **Ulica Marszałkowska Nr 49.—Trzaska.** 6—6 —26396—

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

orzechowy, urzędowej roboty, kryty rypsem ciemno-bordo. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 19, w składzie bielizny. D2—3—27079—

Kawiarnia

gospodarska od dawna egzystująca, za przystępną cenę do nabycia. — Mostowa Nr 1. D2—3—27103—

Jest do sprzedania

Płaszcz z szopami,

służyć może do podróży, za bardzo nizką cenę. — Wiadomość przy placu Krasińskich pod Nr 3, w fabryce fortepianów. D2—3—27119—

Potrzebne są

Chomonta

Angielskie, czarne, mało używane, na parę koni. Ktoby miał takowe do zbycia, raczy zgłosić się na ulicę Smolną, Nr 8, mieszkania Nr 3. D—27082—2 —3

Do sprzedania w środku miasta z wolnej ręki

Pałacyk

parterowy (kuchnie w suterenach) z oficyną także parterową, stajnią, wozownią, domkiem osobnym dla stróża, ogrodem kwiatowym z frontu i ogródkiem owocowym z tyłu.—Ogólna przestrzeń łokci kw. 5,200, frontu $62^1/_2$; anszlag na budowę oficyny 3 piętrowej zatwierdzony.—Bliższą wiadomość i zawarcie umowy w biurze **Juljusza Walewskiego Adwokata Przysięgłego, Włodzimierska Nr 11.** D3—10—26625

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

Walerji Perkowskiej,

przeniesioną została z dniem 1 Października r. b. na ulicę **Zgoda Nr 1,** mieszkania 35, wprost Przeskok. — O czem zawiadamiając, polecam się Szanownym Damom. D3—3—26603—

Jest do sprzedania

Garkuchnia,

każdego czasu, z powodu wyjazdu, przy ulicy Żelaznej Nr 1117 lit. E, mieszkania 20. D2—3—26975—

Jest do sprzedania

1000 funtów CHMIELU.

Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarji głównej hr Zamoyskich, Rymarska Nr 6, od godziny 9 zrana do 4 po południu. D2—3—26971—

FUTRA.

Algierka niedźwiadkami podbita, a palto barankami, bardzo mało używane, za przystępną cenę. — Widzieć można w Magazynie mebli róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego Nr. 60 pierwsze piętro. D2—3—26994—

Mogący w krótkim czasie nauczyć

Stenografji,

raczy nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 28, mieszkania 8, pod literą W. Ł. D—26799—3—3

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

Skład płótna, bielizny i haftów

pod firmą

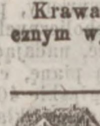
R. Jankowski,

15. Krakowskie-Przedmieście 15,
dom hr. St. Potockiego w Warszawie,

poleca:

Bieliznę gotową damską i męzką;
Płótna w różnych gatunkach;
Perkale;
Pończochy i skarpetki wełniane;
Kaftaniki wełniane męzkie;
Barchany;
Chustki jedwabne i półjedwabne na szyję;
Kołnierzyki damskie i męzkie;
Koronki;
Krawaty męzkie czarne i kolerowe, w znacznym wyborze.

Ceny stałe. D4—6—26416—



Dom

do sprzedania, z placem do budowania, narożny, szacunek 7,000 rs. Wiadomość Freta Nr 32, u właściciela domu. D3—3 —26828—

Sprzedają się

FUTRA

mało używane, **męzkie i damskie,** jak niedźwiedzie, szopy, barany, małpy, piżmowce, lisy, popielice, mufki, kołnierze. W Sklepie Wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka **Nr 4.** D4—6—26624—

U Akuszerki A. Schotlander

jest Pokój z osobnem wejściem, dla potrzebujących odbyć **Słabość**. —Ulica Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 12. D—27243—1—3

Akuszerka O. Gumińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—4—27145—

Rs. 2,000

jest do wypożyczenia całe lub częściowo, na hypotekę, lub inną pewną ewikcję.— Wiadomość od godziny 5-tej do 6-tej w cukierni Górskiego, ulica Długa, za cerkwią.
D1—1—27228—

W pracowni Sukien damskich
W. KOWALSKIEJ,

przy ulicy Orlej Nr 10, przyjmują się wszelkie roboty, jako to: **Suknie, Okrycia, Salopy**, nowe. oraz i wszelkie przerabiania i podszywania futrem, po nader nizkich cenach. Suknie wizytowe i spacerowe od rs. 2 do 5.—Także przyjmują się wszelkie krajania, co może być zaraz pofastrygowane, dopasowane do figury i pozeszywane w maszynie, gust i akuratność w robocie zapewnia się.—Tamże potrzebne **Panienki** do nauki i podręczne. D1—2—27148—

PROPINACJA,

PIEKARNIA, oraz **KUŹNIA**, w blizkości Warszawy, przy szosie, nie odległe od przystanku kolei Terespolskiej, gdzie są letnie mieszkania, z gruntami i łąkami, do wydzierżawienia razem, lub pojedyńczo, od Nowego Roku 1881. — Wiadomość ulica Grzybowska, za Żelazną Nr 46, u stróża.
D1—8—27216—

Lochmaszyna

zgubioną została w drodze, z Granicznej przez Twardą, na ulicę Srebrną. Łaskawy znalazca raczy dać znać do Fabryki Maszyn, przy ulicy Srebrnej Nr 8, za odpowiednie wynagrodzenie. D—27196—1—3

Bardzo tanio i wielce korzystne
Lekcje języka francuzkiego, z biurowe, udzielane **metodą** nową, zwaną **Progressive p. Nauczycielkę wyższą Francuzkę.**—Tu jest także **Pomieszczenie dla gimnazistki**, lub innej Panny. — Wiadomość: Ulica Twarda Nr 28, mieszk. 11. przez podwórze na prawo, 1-sze piętro, od godz. 10 zrana do 1-szej. D—27253—1—3

Jest do odstąpienia mieszkanie na

Bawarję

lub restaurację z całem urządzeniem, z meblami za bardzo zniżoną cenę, z powodu wyjazdu; wiadomość na **Starem-Mieście Nr 12** lub u właściciela domu.
1—4 —27233—D

Hoża Nr 11, w prawej oficynie na 1-m piętrze, gdzie żurnal, w oknie, przyjmują się

Suknie

do roboty i przerabiania, po cenach umiarkowanych, odrabiając takowe gustownie i elegancko. D1—3—27210—

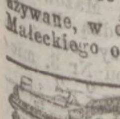
F. Nowicka,

przyjmuje do roboty kapelusze, suknie, okrycia i futra, po cenach najprzystępniejszych. Ulica Chłodna Nr 20. D1—6—27200—

W Fabryce Fortepianów przy ulicy Długiej pod Nr 32, są do sprzedania

dwa Fortepiany

używane, w dobrym stanie, jeden z fabryki Małeckiego o 7 oktawach, drugi Bucholtza.
D1—1—27218—



Jest do sprzedania

Fortepian

w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę.—Wiadomość: Senatorska Nr 2, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4, wejście przez owocarnię. D1—3—27220—

Są do sprzedania

MAGLE

z powodu wyjazdu, w bardzo korzystnem miejscu; tamże są do sprzedania różne Sprzęty domowe.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 7 nowy.
D1—6—27242—

SZAFA

do sukień i bielizny, z francuzkiego orzecha, za rs. 60 do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 15, mieszkania Nr 6, od godziny 11-tej do 3-ciej.
D2—3—27153—

Zakład nauki kroju sukien i okryć damskich
K. GŁODZIŃSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 1.

W zakładzie tym pod kierunkiem autora i wydawcy „**Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju sukien damskich**" **w 4-ej edycji K. GŁODZIŃSKIEGO**, odbywa się wykład według zasad stałych, nieulegających nigdy żadnej zmianie, z zastosowaniem najnowszych wymagań mody i użyciem **nowo-wynalezionej linijki krojowej** wraz z metodą **patentowanej**, ułatwiającej rysunek i krój, do tego stopnia, iż osoby nieposiadające żadnych specjalnych zdolności, mogą od razu nabierać wprawy w rysunku i krajać z materjałów. Cena metody rs. 3, linijki rs. 1 kop. 50. Metoda ta znajduje się i **w ruskim języku**, a wykład w tymże języku już rozpoczęty. Zapisy na naukę kroju i szycia przyjmują się każdodziennie. Uzdolnionym uczennicom wydaje się legalne świadectwa.
D—26437—3—6

W każdym czasie z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Wołyńskiej pod Nr 23 nowym.
D1—3—27195—

BRYCZKA

na resorach i żelaznym spodzie, z fartuchami i latarniami, mało co używana, zdatna na wieś i do miasta, zostawiona w komis do sprzedania na Krakowskiem - Przedmieściu Nr 40 nowy; wiadomość w kantorze najmu powozów. D1—3—27172—

HOTEL ANGIELSKI.
Polecam wybór

Pierścionków

własnej fabryki, odznaczające się gustem, trwałością i nizką ceną, jak też podejmuje się wszelkich obstalunków i napraw.
Gustaw Schönfelder.
HOTEL ANGIELSKI.
Wierzbowa Nr 4. — Wierzbowa Nr 4.
D1—6—27244—

1,000 korcy Kartofli,

500 łataków i 500 czerwonych, do sprzedania po cenie umiarkowanej, z dostawą do stacji kolei żelaznej, lub do Pragi.—Adres stacja drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Chotyłów, w Pinczów.
D1—3—27226—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

Flaczarnia

z KAWIARNIĄ, dosyć procentująca, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Zakroczymska, Nr 8, zaraz za Kościołem św. Franciszka Serafickiego. D—27222—1—2

Jest do odstąpienia

Dystrybucja

materjałów Piśmiennych, Norymberskich i innych rzeczy, każdego czasu. — Wiadomość na ulicy Twardej Nr 1092a/28a.
D—27245—1—2

Do sprzedania

DOM

drewniany, pod blachą, w stanie bardzo dobrym, do kupna potrzeba rs. 5,0 0.—Wiadomość w Sklepie Fabryki „Ismir", przy ulicy Marszałkowskiej Nr 51. D—27225—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

o $6\frac{1}{2}$ oktawy, za rs. 70.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 11, w Sklepie Szczotek p. Fajst. D—27254—1—3



FORTEPIAN

mahoniowy, o półsiódmej oktawy, za 120 rs. drugi też na półsiódmej oktawy za rs. 90 do sprzedania zaraz. — Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 6. D1—3—27194—

Do sprzedania bardzo tanio

2 Carnitury Mebli:

Szeslongi skórą kryte, Kozetki, Biurko na szafkach, Stolik do kart, Kredens i Sekretarka. — Ulica Nowogrodzka Nr 27, stróż wskaże. D—27244—1—2

Konie.

2 Ogiery, Percheron i Arab tresowany pod wierzch. obaj po lat 5 mający, do sprzedania. — Wiadomość w Składzie Nasion, „Grigotowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25.
D—27236—1—3

Dla Dam!

Do sprzedania **Suknie**: morantique różowa aksamitna, **Palto** aksamitne, **Szal** francuzki, **Garnitur** sobolowy i gronostajowy, **Serweta** gobelin, **Kapa** na łóżko, **Dywan** i inne.—Ulica Leszno Nr 56, od godz. 11 do 3.
D—27234—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

prawie nowe, zagraniczne, **Meble** utrechtem kryte, używane, na urząd robione, **Biurko** starożytne, **Lustro, Stół** przed kanapę, **Konsolka, Szafy, Komoda, Umywalka, Stół** jadalny, **Toaleta** i t. p.—Nowolipie Nr 12, mieszkania Nr 7.
D2—3—27096—

Przyjmuje wszelkie

roboty Tapicerskie,

bardzo tanio, po cenie niepraktykowanie taniej, przerobienie Mebli i roboty nowe, Materace, Firanki, Rolety i tem podobne.—Ulica Leszno Nr 33, J. Szyszkowski, drugie piętro, Nr 8 mieszkania. D2—3—26323—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Kawiarnia.

Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat Nr 2.
D2—5—27094—

Nie rwać zębów!!!
Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym.—Także plombuje zęby.—Róg Aleksandrji i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 16, 1-sze piętro. D4—6—26169—



Szafy mahoniowe!

Szafki do Bielizny, Serwantka mahoniowa, Umywalnie i Szafki nocne, do sprzedania, przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, u Stolarza. D—27064—2—2

Fortepian

fabryki Hofera, palisandrowy, mało używany, do sprzedania w mieszkaniu Właściciela domu Nr 38 Nowy-Świat, w godzin. od 2-giej do 4-tej. D2—3—27154—

Para KLACZY

cztero-letnich, rosłych, karecianych, oraz dwa **Wałachy** wierzchowe, będą do sprzedania we Czwartek rano w hotelu Polskiem. Wiadomość u Szwajcara. D2—2—27158—

Dwa Kołnierze

i **mufka** duża, tumakowa, **suknie** i inne przedmioty są do sprzedania.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, mieszkania Nr 31, **tylko** od godziny 3 do 5 po południu.
D3—3—26979—

Fabryka i Magazyn
KAPELUSZY
RAUL,
ulica Wierzbowa Nr 614c,

vis-á-vis Teatru.
Poleca na sezon:
Kapelusze damskie filcowe i pluszowe (nieubierane).
Czapki damskie i dziecinne futrzane, filcowe i pluszowe.
Kapelusze dziecinne.
Czapki karakułowe i futrzane męzkie.
Czapki i Kapelusze wszelkiego rodzaju męzkie.
We wszystkiem wybór wielki.
Ceny nizkie.
Wierzbowa, visá-vis Teatru.
D9—12—26269—



Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

nowych, rypsem krytych, oraz **Sofa, Szezląg** safianowy, **Biórko i para Łóżek** dębowych, **Materace** z czystego włosa za cenę umiarkowaną, u Tapicera, Leszno Nr 19
D2—6—27116—

8 włók lasu

do sprzedania z ziemią lub bez.– Wiadomość w magazynie wyrobów platerowanych Rodkiewicza i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. 4—10—26686—

Do sprzedania

Dwie Kolonje.

1) Na 5-ej wiorście od rogatek Moskiewskich, rozległości 15 mórg.
2) Półtory wiorsty od stacji Otwock z rzeką i laskiem sosnowym rozległości 2 włoki, dziedziczna bez czynszów.—Wiadomość udzieli p. Karlsbad, ulica Marszałkowska Nr 73, róg Próżnej. mieszkania Nr. 19
D3—3—26986—

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi,

plamy i liszaje, nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę, przytem i na **odmrożenie** gdzie po trzech dniach największe rany się goją.—**Ulica Stare Miasto Nr 16**, mieszkania Nr 7, 1-sze piętro, w oficynie. **E. GRABAU.**
D2—5—26563—

Do sprzedania:

bransoleta, medaljon z łańcuchem w kształcie kolji na szyję złote, **kołnierz tumakowy** duży nowy. Ulica Pańska nr 13, mieszkania nr 21. D2—3—26626—

FUTRA.

Do sprzedania: Piękna szuba z ciemnych elek damskich z kołnierzem bobra kamczackiego nowa, 2 Algierki szopowe, 1 Skunksowa, 1 z Elek amerykańskich używana, 1 palto barany, 2 Mufki i 1 Kołnierz tumakowy, 1 Szopy, 1 Polonezka, 1 Lampa buduarowa, 2 Kandelabry 1 Żyrandol i 6 kinkietów bronzowych nowych. Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro. D—25923—4—4

Kocz-Kareta

4-osobowa, ze szklanym przodem, zdejmowanym, za przystępną cenę do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 11, u stróża.
D3—3—25974—

Fortepian

o siedmiu oktawach, jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipie Nr 8 nowy, mieszkania 18.
D—26394—3—3

Sklep

obszerny, z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, w dobrym punkcie położony, oraz w tymże domu Suteryna z wodociągiem, kotłem miedzianym, wszelkiem urządzeniem na

Pralnię,

w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej, obok rogu Marszałkowskiej Nr 32, wiadomość w tymże domu stróż wskaże.
3—3 —26903—D

Z powodu słabości jest zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją, od 20 lat egzystujący.— Wiadomość na miejscu: ulica Krucza Nr 19.
D3—3—26741—

Do odstąpienia zaraz — **SKLEP** — **Zaraz do odstąpienia**

w bardzo dobrym punkcie dla rękawicznika kapelusznika, fryzjera, jubilera, optyka, lub na Skład nici, bielizny, obówia, owoców i t. p., gdyż w tym miejscu nie znajduje się podobny proceder, a jest bardzo pożądany.—Tamże do sprzedania **Maszyna do rękawiczek**, prawie nowa, i bardzo tanio. — Wiadomość ulica Twarda Nr 10, wprost Marjańskiej, u rękawicznika, D3—3—26936—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę, z powodu zaszłych okoliczności.—Ulica Sienna naprzeciw Nr 13. D2—3—27156—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою